Nr. 217. Czwartek, 24 Września 1891. Rok 81.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 38.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.



## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

*Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego* **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

| | | |
|---|---|---|
| **We Lwowie:** | połrocznie | 5 zł. |
| | kwartalnie | 2 „ 50 ct |
| | miesięcznie | 84 „ |
| **Na prowincyi:** | półrocznie | 6 zł. 30 „ |
| | kwartalnie | 3 „ 15 „ |
| | miesięcznie | 1 „ 5 „ |

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik przeniósł c. k. weterynarzy powiatowych: Piotra Pawlikiewicza, z Krosna do Horodenki; Zenona Szydłowskiego, z Horodenki do Krosna; Adolfa Weissberga, z Nowego Sącza do Rawy, i Władysława Wojcika, z Rawy do Nowego Sącza.

Pan Namiestnik przeniósł praktykantów budownictwa c. k. Namiestnictwa: Fryderyka Bluma, ze Lwowa do Tarnobrzegu, a Simche Ausübla, ze Lwowa do Zaleszczyk, przeznaczając ich do służby przy odnośnych c. k. starostwach.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie, przeniósł Jana Łukawskiego, kancelistę Sądu obwodowego w Jaśle, w tym samym charakterze służbowym do Rzeszowa.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela młodszego, Antoniego Neidera, w Suchej, stałym nauczycielem młodszym 3-klasowej szkoły etatowej w Suchej; stałego nauczyciela, Józefa Foxa, w Starej Wsi, stałym nauczycielem kierującym 2-klasowej szkoły etatowej w Milówce; tymczasową nauczycielkę, Emilię Balaweider, w Radymnie, stałą nauczycielką 1-klasowej szkoły etatowej żeńskiej w Radymnie.

**Obwieszczenie.**

Ponieważ oczyszczenie i dezinfekcya chlewów spędowych dla nierogacizny na stacyi c. k. kolei Państwowej Mikołajów-Drohowyże przeprowadzoną została i zaraza pyskowa i racicowa w miejscowości Drohowyże wygasła, przeto znosząc dotyczącą część tut. obwieszczenia z dnia 26 czerwca b. r., l. 48.756 zezwala się ładować i wyładowywać nierogaciznę na pomienionej stacyi kolejowej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k Namiestnictwa.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć książkę p. t.: Biblioteka dla młodzieży tom X obejmujący powiastkę p. t. Czerwony kapturek przez Juliusza Starkla. Wydanie II. We Lwowie 1891 r. Nakładem Towarzystwa pedagogicznego, w poczet książek, dozwolonych na premia i do bibliotek szkół ludowych.

Cena egzemplarza 24 ct. w. a.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

*Lwów, 23 września.*

Stronnictwa we Włoszech zainteresowały się żywo wiadomością, iż rząd postanowił nie przedłużać zawieszonej w lecie sesyi, ale otworzyć nową. Wiadomość ta wywołała pogłoskę, że były prezes gabinetu organizuje stronnictwo opozycyjne. Jedna pogłoska zrodziła drugą, mianowicie, że p. Crispi ma zamiar jeszcze w ciągu feryj parlamentarnych wygłosić mowę polityczną. Gdy oczy wszystkich członków opozycyi zwrócone są na tego męża stanu, wyrażono natychmiast domysł, że będzie to mowa, dająca broń w ręce opozycyi. Wobec ciężkich warunków ekonomicznych i finansowych we Włoszech, a obecnie także utrudnionych zadań politycznych, zaniepokoiły te pogłoski wszystkich ludzi, pragnących odrodzenia stosunków publicznych we Włoszech. Dla tego też w całej prasie, z wyjątkiem radykalnej, przyjęto z wielkiem zadowoleniem oświadczenia organu p. Crispiego, który stwierdził po pierwsze, że od pierwszej chwili rządów Rudiniego nie przedsiębrał on żadnego kroku, któryby mógł stworzyć rządowi trudności, a powtóre, że wiadomość, jest po prostu domysłem, wylęgłym w bujnej wyobraźni.

Są natomiast inne liczne sprawy, któremi zajmują się obecnie poważni mężowie stanu nie tylko we Włoszech, ale i w całej Europie. Zwrócono mianowicie uwagę, że teoretyczny, skrajny socyalizm zaczyna wywierać zgubny wpływ na umysły warstw szerszych, przedstawiając jakieś ideały wiecznego pokoju właśnie w chwili, gdy w głównych centrach Europy rozbudzane są namiętności polityczne. Włochy interesowane są w tych prądach bezpośrednio, bo marzone braterstwo z Francyą wbrew interesom własnym, wywołało tam głosy o oszczędność większą jeszcze w etacie wojny, co jest po prostu podkopywaniem sił zjednoczonego niedawno królestwa.

Te właśnie kwestye poruszył pan Crispi w piśmie otwartem, z okazyi powołania go na honorowego prezesa towarzystwa, pod nazwą: *Associazione democratica.* I pokazało się, że pan Crispi, zamiast organizować opozycyę, uczynił wielką przysługę Włochom wobec niebezpiecznych dziś

6)

# JUREK

## OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

Jurek kazał sobie osiodłać konia i wyjechał w pole ku żeńcom; nie dojechawszy jednak do nich, skręcił w bok na drogę, która obiegając las, wiodła go pod figurę Matki Boskiej, długą ulicą wierzbową do Baniewa.

Jadąc, rozmyślał nad tem, jakby to można odwiedzić dzierżawców, a nie być wcale we dworze; nadzieja widzenia starych Baniewskich wcale go nie zachwycała, choćby tylko dlatego, że odwiedziny u nich opóźniłyby jeszcze widzenie i prawdziwe zapoznanie się z wczorajszą rusałką leśną, a te piwne oczy tak mu natrętnie wchodziły w drogę na każdym kroku, że postanowił bądź co bądź zajrzeć w nie znowu dzisiaj i przekonać się, co tam w nich na dnie dla siebie znajdzie: uśmiech, czy pioruny gniewu za wczorajsze nadużycie?

Z dobrą miną jechał więc w stronę Baniewa, rozważając tylko, gdzie ci nowi dzierżawcy mieszkać mogli. Zapewne w oficynach, i w takim razie możnaby omijając dwór, zajechać do nich wprost przez gospodarski dziedziniec — ale któż wie? te oficyny takie ciasne i już zniszczone.

Na początku wsi, zatrzymał konia przed pierwszą lepszą chatą.

— A gdzie mieszka pan posesor? — zapytał młodej kobiety, rozwieszającej na płocie czarne gliniane garnki.

— A ja — odparła mołodyca, uśmiechając się głupowato i patrząc z podziwem na wysokie buty panycza, które w swoich błyszczących cholewach odbijały promienie słońca.

— Cóż to znaczy „a ja“? — ja się pytam, gdzie on mieszka, czy we dworze?

Kobieta potrząsnęła głową:

— A ot na ekonomce, co tutka widno przed cerkwią — rzekła, wskazując ręką w danym kierunku.

— Jakto, na ekonomce? z pewnością?

— A ja.

I je doma?

— Je.

— Bóg zapłać. — Zaciął konia i pojechał.

Mołodyca patrzała za nim, ukazując światu dwa rzędy równych, olśniewająco białych zębów.

— Harnyj panycz! — mruknęła, powracając do swych garnków, gdy jej zniknął za ścianami chat.

Ekonomka, był to mały dworek o czterech frontowych oknach, z gankiem wspartym na słupach, zarówno przez czas, jak i niedbałą strukturę dziwnie powykręcanych. Parę grusz i śliwek, jedna jarzębina, okryta czerwieniejącym ledwie owocem, zastępowały ogród. Jerzy dojeżdżając, patrzał z podziwem i uczuciem żalu na ten nędzny zakątek, w którym żyła, poruszała się, myślała i może tęskniła taka śliczna istota.

Jak to dziwnie, że wychowaną wśród takich ekonomskich dworków i ciasnych zagraconych dziedzińców, zdawało się jednak owiewać tchnienie wykwintu i rozkoszy.

— A to bałwan, ten stary Baniewski, żeby też takie oddać im mieszkanie! zamknąłbym ja jego tu na trzy dni, niechby popróbował — mruknął Jerzy, uwiązując konia u płotu, i ponieważ nikt z dworku nie wyjrzał na jego spotkanie, śmiałym krokiem wszedł do środka.

Z ciasnej sionki, drzwi na prawo prowadziły do pokoju, będącego zarazem bawialnią, jadalnią i kancelaryą pana.

Kanapa obita zielonym rypsem, dwa takież fotele i okrągły stolik, nakryty siatkową serwetą, zajmowały jeden róg — tuż obok stało ogromne biurko, przy którem mężczyzna w średnim wieku, bez surduta i z trzcinową cygarniczką w ustach, zapisywał coś do dużej, rachunkowej księgi. Na szmer, zrobiony wejściem Jerzego, podniósł trochę głowę, i przez ramię spojrzał ku drzwiom.

— Czego tam pan chcesz znowu? mówiłem, żeby mi nie przeszkadzać — zagadnął szorstko.

Jerzy ściągnął brwi, i wspomnienie różowej sukienki o jeden cień wydało mu się mniej różowe i mniej nęcące, cofać się jednak było już zapóźno.

— Przepraszam pana, jestem sąsiad Baniewa, Budkowski, i przyjechałem tu do pana w interesie.

— A, panie dobrodzieju! przepraszam — najmocniej przepraszam! — wykrzyknął, zrywając się dzierżawca — nie wiedziałem z kim mam honor — pod światło wydało mi się, że to ten utrapiony praktykant; niech sobie pan dobrodziej wyobrazi, że Baniewski narzucił mi jakiegoś praktykanta, który tyle ma talentu i zamiłowania do gospodarstwa, co niedźwiedź do tańca. I ja go mam edukować, dlatego, że to jest jakiś kuzyn, czy powinowaty Baniewskiego! Mój panie dobrodzieju, niech pan sam powie, czy tu u mnie jest szkoła agronomiczna, jeszcze dla takich osłów?

— Ależ niezawodnie... — wtrącił Jerzy, oszołomiony tym potokiem słów.

— Niezawodnie — powiada pan dobrodziej — każdy powiada to samo, a przecież ja tę lalkę muszę wodzić za sobą do żniwa, to do żniwa; a do lasu, to do lasu, aż mi to kością w gardle staje. Niechże pan dobrodziej pozwoli usiąść na krześle, a ja skoczę do stancyi po surdut, i w ten moment wracam.

Rzucił się ku drzwiom, i tym gwałtownym ruchem omal nie przewrócił zaczajonej po drugiej stronie żony, która widocznie uważała za rzecz bezpieczniejszą obejrzeć wpierw gościa przez dziurkę od klucza, niż zaryzykować się od razu na wejście do salonu.

— O, jest żona.... Marcelko, zabaw tu pana sąsiada dobrodzieja, który jest tak łaskaw nas odwiedzić.

Pani skinęła głową.

— Bardzo nam przyjemnie, niech pan dobrodziej daruje, że tu taki nieład, ale człowiek tyle się naharuje przy gospodarstwie....

Jerzy przerwał jej grzecznym ukłonem na znak, że nie widzi żadnego nieładu, i że zresztą wszelki, któryby był, gotów jest darować.

W samej rzeczy, pokój umeblowany był bardzo skromnie, ale nie nieporządnie. Snop zboża ustawiony w kącie i próbki ziarna porozsypywane na stole, bynajmniej oczu nie raziły.

— Państwo dopiero niedawno tu zamieszkali? — zagadnął.

— Nie dawno — proszę pana; jeszcze nie było czasu oswoić się z tą dziurą. Mąż powiada, że tu grunta dobre, ale nam kobietom chyba trudno będzie wyżyć tutaj — zwłaszcza, że ja jestem miejska i do czego inszego nawykła.

— Istotnie położenie dworku jest niewesołe.

— Okropne, panie dobrodzieju, taka cichość, że aż w sercu ściska — my obie z córką po całych dniach tylko wzdychamy i płaczemy po kątach.

Jerzy niespokojnie poruszył się na krześle. Coraz trudniej było mu uwierzyć, żeby wczorajsza nieznajoma wyrosła w tem otoczeniu — chyba, że cały urok, którym go oczarowała był tylko grą jego własnej wyobraźni, wynikiem szczęśliwych okoliczności

prądów. Pismo to obiegło wszystkie dzienniki, tak niezawisłe, jak ministeryalne. Kwestyę socyalną stara się p. Crispi wyjaśnić następnie: Włochy — mówi — są państwem demokratycznem, bo nasze instytucye, nasze prawodawstwo, nie uznają żadnych wyjątków lecz przeniknione duchem równości, który jest zdobyczą naszego wieku, niedopuszczają różnicy w prawach obywateli. Ale niech nas sam wyraz: demokracya, nie łudzi.| Nie oddzielajmy zatem stanu mieszczańskiego od ludu, ale pracujmy nad tem, ażeby przyszło do ich zespolenia, i nastąpiło w ten sposób zjednoczenie moralne całego narodu. Niech stan czwarty, niech lud sobie przypomni, że cokolwiek w tem stuleciu dokonanem zostało w naszej ojczyźnie, było dziełem stanu mieszczańskiego. Wszakże całemu obywatelstwu zawdzięczamy niepodległość, wolność ojczyzny i obywateli. Stan czwarty powinien więc wdzięczny być mieszczaństwu, i zadowolony, że ono go powołało do uczty życia. Nie przeczę, że nie wszystkie jeszcze zobowiązania spełnione, i w nowem przeobrażeniu socyalnem stan powyższy ma ważne do spełnienia zadanie. Przedewszystkiem jednak niech nam przyświeca myśl, że przy nowem przeobrażeniu mamy obowiązek zapobiegać zatargom, że niepowinniśmy mieć ani zwycięzców, ani zwyciężonych. Niedopuszczajmy nowego despotyzmu na miejscu starego. Ani stan czwarty nie powinien uciskać mieszczaństwo, ani na odwrót. Takiemi ożywieni myślami, przystąpmy w stowarzyszeniu demokratycznem do pracy, a wyjdzie ona na zbawienie i pomyślność kraju.

## Sprawy krajowe.

(*Statystyka wyborów do Sejmu krajowego w r. 1889*).

(§) Krajowe biuro statystyczne przy Wydziale krajowym, pozostające pod kierownictwem prof. dra Tadeusza Pilata, wyda niebawem kilka prac, zasługujących na obszerniejszą wzmiankę.

Pierwszą pracę już zupełnie wykończoną, stanowią: „Wybory do Sejmu krajowego w r. 1889", na podstawie aktów wyborczych i innych źródeł urzędowych, opracowane przez aplikanta konceptowego Wydziału krajowego, p. Zdzisława Gaszyńskiego.

Autor podnosi przedewszystkiem w swej pracy trzy zmiany, zaszłe od ostatnich wyborów, dokonanych w r. 1883 w ordynacyi wyborczej, a mianowicie: zmiana w rozgraniczeniu okręgów wyborczych dla grupy gmin wiejskich, iż każdy z 74 powiatów politycznych stanowi osobny okręg wyborczy dla wyboru posłów z gmin wiejskich; następnie zmiana, iż prawo wybierania w grupie gmin wiejskich na równi z wyborcami, wybranymi przez te gminy, służyć ma dotąd tym tylko posiadaczom dóbr tabularnych, opłacającym mniej niż 100 zł. podatku, którzy opłacają przynajmniej 25 zł. podatków realnych; trzecia wreszcie zmiana polega na przeniesieniu miejsca wyboru w grupie większych posiadłości z Zaleszczyk do Czortkowa.

Ogólna liczba gmin w kraju wynosi obecnie 6232, z których 15 wybiera posłów w grupie gmin miejskich, tak, iż do okręgów gmin wiejskich należy 6217 gmin.

Wybory do Sejmu, przeprowadzone w przededniu nowego spisu ludności, który wykazał znaczny wzrost ludności w całym kraju, powinny były — zdaniem autora — wykazać przyrost prawyborców. Tymczasem rezultat jest wprost przeciwny. W roku 1876 było 508.617 prawyborców; w r. 1883 było 537.923, czyli o 29,306 wyborców więcej; obecnie zaś lista prawyborców zmniejszyła się o 6608, czyli o 0·12 prc. mniej niż w r. 1883.

Zniżka ta sama przez się nie jest zastraszającą, ale gdy się zważy, że ze wzrostem ludności nie obniżenia, ale znacznego powiększenia spodziewać się należało, ma ona niewątpliwie swoje znaczenie. P. Gaszyński podnosi, że zmniejszenie się liczby prawyborców wskazuje na to, iż z rozwojem stosunków gospodarczych zaczyna występować i u nas, choć dotąd nieznacznie, tendencya do zmniejszania się gospodarstw samoistnych, których dochód nie pochodzi przeważnie z pracy w gospodarstwach obcych.

Obok tej ogólnej tendencyi współdziałać tu mogły — zdaniem autora — jeszcze szczegółowe przyczyny. Do takich przyczyn zalicza autor głównie ruch emigracyjny do Ameryki ludności wiejskiej, szczególniej z zachodnich powiatów kraju. Ruch ten owładnął wiele powiatów, a powoduje, iż emigrujący pozbywają się zupełnie swej własności i ziemi, przezco uszczuplają liczbę prawyborców. Na ich miejsce nie wstępują nowi podatkujący, gdyż najczęściej mienie ich nabywają miejscowi, którzy już wpierw byli prawyborcami. Dalszą przyczyną będzie upadek zajęć rzemieślniczych po miasteczkach i mniejszych miastach, spowodowany różnemi okolicznościami, a zwłaszcza niemożnością sprostania konkurencyi wyrobów obcych i lichwą.

W ogóle w całym kraju udział prawyborców w głosowaniu na wyborców był mało ożywionym, podobnie jak w r. 1883, co do pewnego stopnia tłómaczy autor tem, że wybory pośrednie w ogóle nie obudzają tego interesu u ludności, co wybory bezpośrednie. Przy ostatnich prawyborach tylko w jednym okręgu, to jest, w Bóbrce, głosowało więcej, jak połowa uprawnionych, mianowicie: 51·88 prc.; w Stryju wzięło udział 44·83 prc. uprawnionych; w Staremmieście 41·33 prct.: Przemyślanach 41·11 prct. Do okręgów, wykazujących najniekorzystniejszy procent głosujących, zaliczają się: Biała 9·96 prct., Myślenice 9·87 prct., Nadwórna 9·71 prct.

W poprzednich wyborach sejmowych w 4 okręgach gmin wiejskich odbywało się podwójne głosowanie; przy ostatnich wyborach było takich okręgów ośm: Brzeżany, Brzozów, Gródek, Grybów, Jasło, Łańcut, Ropczyce i Stanisławów.

We wszystkich 74 powiatach było w grupie mniejszej własności ogółem 12.347 uprawnionych do głosowania; głosowało 11.247 wyborców, 384 głosów było nieważnych, a pozostałe głosy w liczbie 10.860 padły w następującym stosunku: na większych właścicieli 50·48 proc.; na księży łacińskich 0·86 proc.; na księży unickich 7·37 procent; na urzędników rządowych 10·05 proc.; na członków inteligencyi miejskiej 20·57 proc; na kupców lub przemysłowców 0·02 proc.; na włościan 10·65 procent.

Walka wyborcza była, jak wiadomo, dosyć zacięta — w 8 bowiem okręgach przyszło do powtórnego głosowania, a w Brzeżanach aż losem wybierano posła, który po unieważnieniu kilku głosów dopiero otrzymał tę znaczniejszą różnicę głosów.

Przechodząc do wyborów z grupy miast, podnosi autor na podstawie ostatniego spisu ludności, że w 15 miastach, stanowiących okręgi wyborcze miejskie, wzrosła liczba ludności o 48.526 mieszkańców, czyli o 13·25 proc. Stosunkowo nie tak znacznie wzrosła liczba uprawnionych bo o 1282, co procentowo jako 0·44 proc. się przedstawia. Miasta Biała, Brody, Stanisławów, Stryj i Tarnopol wykazują nawet zmniejszoną liczbę uprawnionych.

W miastach najznaczniejszy udział w głosowaniu zaznaczyć wypada w Tarnopolu, gdzie głosowało 77·29 proc. ogółu uprawnionych, a walka wyborcza najbardziej była ożywioną.

Najsłabszy udział, bo od 30 do 40 proc. wykazują miasta: Brody, Stryj, Lwów i Tarnów; najsłabszy Stanisławów bo tylko 18·95 procent.

Przy wyborach z większych posiadłości podnosi autor, że w grupie tej wybory przez pełnomocnictwo przybrały takie rozmiary, że głosy pełnomocników stanowiły przy ostatnich wyborach przeszło 52 proc. Największą przewagę pełnomocnictw wykazuje okręg krakowski.

Ciągłe zwiększanie się liczby wyborców (w roku bowiem 1876, wynosiła 2086, w r. 1883 — 2235, obecnie zaś 2419), dowodzi — jak podnosi autor — że większe majątki ulegają coraz więcej parcelacyi. Inne przyczyny, jak podwyższanie podatków gruntowych, rozdział dóbr, wskutek działów spadkowych, które wpływają stale na powiększenie się wyborców z tej grupy, działały w równej mierze i w latach poprzednich.

W porównaniu z rokiem 1883, jeden tylko okręg wyborczy większych posiadłości, t. j. krakowski, wykazuje tylko o jednego uprawnionego do głosowania mniej, zresztą we wszystkich okręgach jest przyrost, tak, że gdy przeciętnie na 51 uprawnionych wypadał jeden poseł w roku 1883, obecnie jeden poseł przypada prawie na niespełna 55 uprawnionych.

Z liczby 1312 oddanych głosów okazało się przy sprawdzeniu wybór 114 głosów nieważnych, czyli 9·59 prc., — pozostało zatem ważnych głosów 1188. Głosy te rozdzieliły się w ten sposób, że 78·77 prc. padło na właścicieli większych posiadłości; w jednym okręgu padły głosy na księdza, co stanowi 1·12 prc.; w 2 okręgach na urzędników, czyli 5·71 prc., reszta 14·45 prc padło na osoby, należące do inteligencyi miejskiej.

Porównywając z r. 1883, okazuje się, że na korzyść większych właścicieli oddanych było więcej głosów, natomiast o tyle prawie zmniejszył się procent głosów, oddanych na osoby, należące do inteligencyi miejskiej. Głosy oddane na duchownych i urzędników, pozostają prawie w tym samym stosunku.

## Kłopoty kolonialne Niemiec.

W kołach niemieckich obawiają się, aby klęska wyprawy Żelewskiego niepociągnęła za sobą dotkliwych następstw.

Do *Berl. Tageblatt* telegrafują z Bagamoyo, że wieść o rozbiciu wojska niemieckiego rozbiegła się szybko pomiędzy krajowcami i wywołała wielkie wzburzenia. Oto, co donosi korespondent tego dziennika:

„Wedle moich dokładnych informacyj rzecz tak się przedstawia: W północnej części niemieckiej kolonii panują niepokoje. Pomiędzy szczepem Wadigo wybuchły rozruchy, z powodu oclenia ziarn palmowych. Jeżeli rozruchy te rozszerzą się, to Lewa i Magila będą zagrożone. Pomiędzy Arabami w nadbrzeżnych okolicach wre i burzy się; krajowcy przybierają nieprzyjazną postawę. Sytuacya jest fatalna. Katolickie misye są zagrożone napadem.

Wadigo zalicza się do szczepu, który zamieszkuje północne wybrzeże niemieckiej kolonii i sięga swemi osadami do angielskich posiadłości. Najwięcej na północ wysunięta stacya niemiecka, Tanga, leży w kraju szczepu Wadigo. Magila, znana stacya misyjna, jest położona na zachód od Tanga, a na południe od Magila znajdują się plantacye, Lewa, „wschodnio afrykańskiego towarzystwa," które już raz zostały zburzone w powstaniu Arabów r. 1888.

Niewątpliwie gubernator Soden uczyni wszystko, co będzie w jego mocy, aby zapobiedz grożącemu niebezpieczeństwu. Zachodzi tylko wątpliwość, czy miejscowa siła mi-

---

miejsca i czasu, na tle których pierwsza lepsza ładna dziewczyna wydała mu się nadzwyczajnem zjawiskiem. Żałował potroszę, że tu przyjechał a jednocześnie niecierpliwie spoglądał na drzwi, i czerwienił się ile razy szmer poza niemi usłyszał.

Pan posesor powrócił do pokoju, ubrany w czarny wizytowy surdut, od którego tem gorzej odbijało nankinowe i niepierwszej świeżości parterowe ubranie.

— A gdzie Marynia? — zapytał żony — czemu nie przyjdzie przywitać szanownego gościa?

— Zajęta jest — wydaje obiad panu praktykantowi, który się spieszy do Zubowa na jakieś imieniny.

— O! — imieninowy kawaler! — zawsze się gdzieś spieszy — a Marynia także wolałaby tu przyjść niż asystować tam przy jego obiedzie — chyba łyżką trafi do gęby i bez niej.

— Dajże spokój mężu — uprzedziłeś się czegoś do tego chłopca i wszystko ci z nim nie w ład — a trzeba panu dobrodziejowi wiedzieć, że to bardzo do rzeczy kawaler — my z córką zawsze powiadamy, że na tej wsi, to do niego jednego można po ludzku zagadać.

Jerzy niecierpliwie przygryzł wąsy i miał wielką ochotę urządzić natychmiastowy odwrót — dorzeczność pana praktykanta nadzwyczaj mało go obchodziła.

— Ale może pan dobrodziej przetrąciłby co? może choć wódeczki i kiełbasy na zakąskę.

Jerzy skłonił się tłumacząc, że był niedawno po śniadaniu.

— Byłoby dla nas łaską, gdyby pan dobrodziej zechciał zostać na obiedzie, ale nie śmiem nawet proponować, bo to u nas dzisiaj barszcz, to gdzieżby....

— Dziękuję pani bardzo, na obiad zostać nie mogę, bo mnie w domu czekają, ale barszcz właśnie byłby dla mnie wielką pokusą — pasyami go lubię.

— Ot to! — nie może być, a wie pan dobrodziej, że ja, żebym jednę małą łyżeczusię barszczu przełknęła, to już mam dość — zaraz dostaję.... migreny — dodała pospiesznie obawiając się, żeby jej nie posądzono o jakąś więcej pospolitą chorobę.

— To przynajmniej kwaśnego mleka, na takie gorąco to ochłodzi — bardzo prosimy.

Nie chciał robić przykrości odmową, więc przyjął i pani posesorowa wyszła, zostawiając za sobą drzwi otwarte od sionki, po której majestatycznie spacerowały dwie czubate kury i duży czarny kogut, obdarowany najpiękniejszym kogucim sopranem, którym też nie omieszkał się popisać, skoro rzecz poszła o parę ziarnek żyta, rozsypanych przed progiem.

Jerzy tymczasem wyłuszczał panu dzierżawcy jakiś zaimprowizowany na prędce interes gospodarski, który niby go tu sprowadził.

— Zaraz Marynia przyniesie mleko, zimniusieńkie, prosto z lochu — oznajmiła wchodząc pani domu.

Język Jerzego splątał się; twarz przybrała wyraz roztargniony i zmięszany, słowa mu się rwały, jak gdyby kwestya, którą obrabiał w rozmowie, stała się naraz bardzo drażliwą i trudną do wyjaśnienia.

Niespokojnie spoglądał ku drzwiom, po za któremi dał się słyszeć szmer kroków i jakgdyby szczęk naczynia — jednak gdy klamka poruszyła się, odwrócił umyślnie głowę, czując, że rumieniec, który mu twarz zalewa, staje się zanadto kompromitującym.

W myśli błysnął mu obraz ślicznej twarzyczki, odwracającej się ku niemu tak nie w porę, ażeby go złapać na gorącym uczynku całusa.

— Pan dobrodziej pozwoli, że mu przedstawię naszą córkę — a to jest Maryniu szanowny sąsiad Rudkowski z Rudek.

Jerzy skłonił się, podniósł oczy i doznał wrażenia, jakby go nagle uderzono pałką w łeb — o kilka kroków przed nim stała młoda dziewczyna, w której najbystrzejszy spostrzegacz nie zdołałby dopatrzeć ani cienia podobieństwa do wczorajszej właścicielki różowej sukni i piwnych oczu.

Hebe, niosąca na małej tacce talerz kwaśnego mleka, suto oblanego śmietaną, miała lniane włosy, czerwone ręce i oczy, jak dwie bardzo niewielkie ale bardzo błękitne niezapominajki, stała zaczerwieniona i drżąca przed pięknym, młodym panem, który mierzył ją spojrzeniem takiem dziwnem, jakby zgorszonem.

Płynna i bogata wymowa ojca rodziny, uratowała sytuacyę i pokryła zmięszanie Jerzego — podano mu kwaśne mleko, na które rzucił się jak tonący na jedyną deskę ratunku; po kilku łyżkach równowaga moralna zaczęła mu powracać. Pani posesorowa z radością patrzyła na opróżniający się szybko talerz; dumną była, że ona chociaż miejska, potrafiła być tak wyborną gospodynią i że jej mleko tak smakowało wykwintnemu gościowi, pewnie tam w domu nie jadał takiego mleka, które można było prawie nożem krajać — formalne lody.

Marynia zachęcana spojrzeniami rodziców, zaczęła z Jerzym rozmowę, pytając się czy jedzie do Zubowa na imieniny, na które wybiera się pan praktykant, i czy był w Dumowie, gdzie pan praktykant na Zielone święta tańczył do czwartej z rana. Jerzy odpowiadał jej, mniej więcej z sensem, tak mu się przynajmniej zdawało, ale nie był tego pewnym, bo myśli jego zamiast towarzyszyć rozmowie, siliły się na rozwiązanie dręczącej zagadki. Dla czego zażartowała sobie z niego? kim była właściwie i jaki cel tej mistyfikacyi, na którą się dał najhaniebniej złapać? Jerzy pasyami lubił tego rodzaju figle, ale nie gdy sam miał być wystrychniętym na dudka.

Co prawda, tego rodzaju rola pierwszy raz przypadała mu w udziale — choć wesół, nie należał do rzędu ludzi, z którychby sobie pozwalano żartować. Odetchnął z uczuciem ulgi, gdy pożegnany i wyprowadzony na podwórze przez gospodarza domu, znalazł się nareszcie sam, wolny od uciążliwego przymusu i niesmacznej pogadanki. Jak mógł choć na chwilę przypuścić, żeby ona wyrosła w takiem otoczeniu, i dać się złapać na niezręcznie wsunięty frazes o ciotce aptekarzowej. Aleź musiała się z niego uśmiać w domu.

Zły na świat cały a najbardziej na samego siebie, zaciął konia i popędził przez wieś galopem, ku wielkiemu zadowoleniu dzieci, wystających przed wrotami.

Wierzchowiec jego — najlepszy, na jaki się mogła zdobyć stajnia stryja Marcina, ale z natury i wychowania flegmatyk — nie odpowiadał temperamentem wzburzonemu uspobieniu swego pana, to też na krótkiej przestrzeni, pomiędzy Baniewem a Rudkami, te dwa niezgodne prądy starły się i stoczyły z sobą walkę, z której dziwnym wyjątkiem, nie wyszedł zwycięsko ten, co miał zimną krew i przytomność umysłu, lecz ten, co miał rozdrażnione nerwy i ostrogi.

Przy obiedzie Jurek był zamyślony — patrzył ciągle w swój talerz, jakby się bał, żeby mu co ztamtąd nie uciekło, i na zapytanie stryja Marcina, gdzie przebywał całe przedpołudnie, odpowiedział, że spał w lesie na trawie.

— Szkoda, że to nie święto, bo byłbyś miał towarzystwo wszystkich parobków — zauważył pan Marcin — wszyscy oni spędzają dzień na spaniu pod gołem niebem.

— Widać, że to musi być przyjemnie — odparł Jurek, i nie czekając, żeby obniesiono leguminę, zapalił papierosa, co było u niego znakiem najgorszego humoru, a podług pana Anastazego największem przestępstwem, jakiego człowiek dobrze wychowany mógł się dopuścić.

Po obiedzie kazał natychmiast zaprzęgać do wózka i nie mówiąc słowa nikomu, pojechał do miasteczka.

(Ciąg dalszy nastąpi).

litarna jest dostateczna i czy zdoła przytłumić rozruchy.“

Ten sam korespondent donosi w późniejszej depeszy z Zanzibaru, że komendant oddziału wojsk niemieckich Krenzler udał się z wojskiem w głąb kraju, gdzie wybuchło powstanie plemienia Wodygów. Oficer Prinz wyruszył z pewną liczbą żołnierzy Zulusów do Mpwapwa.

Wszystkie dzienniki przyznają, iż takiej klęski, jak ta, której doznały wojska niemieckie dnia 17 sierpnia w kraju Uhehi, dotąd nie zapisały jeszcze dzieje kolonialnych zabiegów niemieckich Jak wiadomo, po dokonanej przez majora Wissmanna pacyfikacyi i po zamianowaniu Sodena gubernatorem, został naczelnym komendantem milicyi kolonialnej były zastępca Wissmanna, Emil Żelewski. Urodzony w dniu 13go marca 1854 roku w Prusach Zachodnich, Żelewski w 99tym pułku piechoty dosłużył się stopnia porucznika, w roku 1885 wstąpił do służby niemieckiej służby kolonialnej, był naczelnikiem okręgowym, potem jednym z głównych pomocników Wissmanna w przytłumieniu powstania Arabów. Nie zbywało mu ani na doskonałej znajomości stosunków miejscowych, ani na odwadze. Niepodobna zatem przypuścić, aby lekkomyślnie oddział swój, złożony z czterech kompanij milicyi murzyńskiej pod dowództwem oficerów białych, naraził był na klęskę, lecz trzeba wnosić, że wojsko niemieckie spotkało się z bardzo poważnemi, walecznemi i dobrze uzbrojonemi siłami przeciwnika. I ztąd sam przez się nastręcza się dalszy wniosek, że ta pierwsza dotkliwa klęska zapowiada Niemcom nową, bardzo uciążliwą i kosztowną kampanię pacyfikacyjną. Całą rozległą południową część strefy niemieckiej pomiędzy Ruhahą a jeziorem Nyassy przyjdzie teraz zdobywać z mieczem w ręku. Gdyby nadto zwycięzkim Wahehom udało się opanować Usagarę, a mianowicie Mpwawę, a tem samem drogę do brzegu w głąb kraju, natenczas równocześnie Niemcy byliby zmuszeni zdobywać całą zachodnią część swego państwa kolonialnego. Parlament będzie tedy znowu zmuszony wyznaczyć znaczne sumy na zabezpieczenie tych osad które według pierwotnego planu miały być zdobyte dla Niemców prywatnemi środkami entuzyastów kolonialnych, bez interwencyi państwa niemieckiego.

---

## Wiec serbskiego stronnictwa radykalnego.

Dzierżące obecnie w Serbii ster rządowy stronnictwo radykalne odbyło w niedzielę doroczne zgromadzenie w Zajcarze. Zebrało się więcej niż 2000 delegatów i członków stronnictwa. Narady otworzył prezes komitetu centralnego Pasicz. W mowie swej przedstawił dzieje stronnictwa radykalnego i opisał trudy i mozoły, jakie musiano ponosić, aby odnieść zwycięstwo. Dalej wezwał stronnictwo do karności i zgody, bo jak zwycięstwo osiągnięto tylko przez wspólne i zgodne działanie, tak samo równych środków należy używać, aby utrzymać zdobyte stanowisko. Stronnictwo radykalne dokonało wiele, ale ma jeszcze wiele do zrobienia. Trudne zadania czekają załatwienia, ale przy wspólnej, zgodnej pracy dadzą się szczęśliwie dokonać. Do tych zadań należy między innemi zawarcie traktatów handlowych. W dalszym toku swoich wywodów zaznaczył, że Europa podzielona jest na dwa obozy, że Serbia powinna się przygotować na wielkie wypadki. Stronnictwo radykalne było zawsze gotowe czynić wszystko, co było potrzebnem, aby bronić państwa serbskiego i serbskigo narodu. W końcu wyraził otuchę, że stronnictwu temu uda się i w przyszłości ta obrona narodowej idei serbskiej i zdobytej swobody politycznej.

Mowę przerywano oklaskami, szczególnie z zapałem przyjęto ustęp o obecnych naprężonych stosunkach w Europie.

Po tej mowie przystąpiono do ukonstytuowania zgromadzenia. Przewodniczącym wybrano jednomyślnie Pasicza, zastępcami Katica i Ristę Popowica; dalej wybrano po trzech członków z każdego okręgu do komisyi, której polecono przedłożyć do uchwały projekt rezolucyi i listę kandydatów do nowego komitetu centralnego. W końcu uchwalono adres lojalności do tronu i podziękowanie dla regencyi za parlamentarny system rządzenia.

Z Belgradu telegrafują:

Powszechnie przywiązują tu wielkie znaczenie do wiecu stronnictwa radykalnego, w którym wzięli udział ministrowie: Pasicz, Gersicz i Nikolicz, ponieważ omawiano na nim ważne dla stronnictwa kwestye, ewentualnie sprawę nowego ukształtowania wydziału centralnego Wiec wywrze prawdopodobnie wybitny wpływ na niedalekie zmiany gabinetowe, nieuniknione skutkiem osobistych sporów zasadniczej natury między ministrami: Wuiczem, Tauszanowiczem i Gjają.

---

## Francuskie manewry.

Tegoroczne, ukończone właśnie, wielkie manewry francuskie różniły się najzupełniej od podobnych ćwiczeń, przeprowadzanych też na wielką skalę w Austryi i Niemczech. W państwach tych, głównie zaś pod Schwarzenau, zastosowano po raz pierwszy metodę prowadzenia wielkich bitew, bez uprzedniego porozumienia i wspólnego uplanowania. Dwie armie spotykały się z wolnej ręki i potykały z sobą wedle wskazań, które naczelni wodzowie na dany wypadek obmyśleć zdołali, które im przytomność umysłu, dar spostrzegawczy i siła talentu podyktować mogły. Była to zatem symulacya prawdziwego boju— pewien rodzaj przygotowawczej akcyi i wprawy.

Francuskie ćwiczenia zupełnie inną poprowadzono metodą. Stanowić one miały olbrzymi, na niebywałą skalę założony popis dla przyszłego generalissimusa, który, mając pod osobistą komendą przeszło 100.000 wojska (od czasów Napoleona I-go nikt osobiście większą masą doraźnie nie dowodził), miał okazać, jak tę masę poprowadzi, jak ją rozwijać i zwijać będzie, jak ją przez szereg marszów przez zmienne tereny utrzyma i do boju poda.

Przeprowadzenie idei takiego niepodzielnego naczelnego dowództwa było ideałem ministra wojny, p. Freycinet, który go ucieleśnił w osobie generała Saussier i w polu urzeczywistnił.

Wprawdzie armią 75.000 ludzi, idącą z generałem Saussier od zachodu, dowodzili generałowie: Gallifet i Davoust d'Auerstädt, wprawdzie armią 10.000 ludzi, wyobrażającą przeciwnika na wschodzie, dowodził generał Boisdeffre, ale to były dowództwa zależne od Saussiera i jemu bezwarunkowo poddane. Bez jego wiedzy i woli z powyższych 85.000 ludzi żadna kompania ruszyć się nie mogła. Tylko dwie dywizye jazdy i jakiś mały korpusik piechoty działały wspólnie, ale samodzielnie.

Rzecz prosta, wynikł z tego obraz popisu generała Saussier, nad wszelki wyraz wspaniały, i przyszły generalissimus dowiódł, że strategia i taktyka nie mają dla niego tajników, że fronty i kolumny rozwijać i zwijać umie po mistrzowsku, że nawet marsze czworobokami nie robią mu kłopotu, że masy ludzi stawia na polu tak wzorzyście, jak hafciarka swoje filigrany na webie... gdy jej nikt w łokieć nie szturcha.

Więc prześliczny spektakl miała Francya na wschodniej swej granicy, ale w spektaklu tym Gallifet z Davoustem grali role podoficerów, zaś Boisdeffre, dowodzący maleńką armią przeciwną, był poprostu feldfeblem własnego swego pogromcy.

Piękny i kosztowny spektakl, ale jakiż praktyczny pożytek?

Cały manewr zakończył się walną bitwą w nocy. Choć siły stron strasznie nierówne, ale akcya była niezawodnie wielce ciekawą, niestety, przebieg trzyma się w ścisłej tajemnicy, na sam zaś akt zapomniano prosić zagranicznych wojskowych pełnomocników i nie puszczono dziennikarskich sprawozdawców.

Że jednak — jak powiedział pewien Hryćko — „każdaja ricz maje swoju szatenzajtu“, więc miały ją też wspaniałe manewry.

Tak tedy — przepisuję z francuskich sprawozdań — intendentura, aczkolwiek z góry spisany miała dzienny porządek z doby na dobę, nie wywiązywała się punktualnie. Markietanowie i kantyniarze posuwali drapieżną swą chciwość i nieludzkość do trucicielstwa, i wielu żołnierzy z tego powodu padło ofiarą, zwłaszcza od napojów, które zaprawione witryolejem, przepalały im wnętrzności.

Dbano bardzo o czujność i regularność patrolów. Miały one kursować jużto pod wodzą oficerów włącznie do stopnia kapitana, ale bywało najczęściej tak, że oficer kolejny nawymyślawszy na srogość losu, legał spać, a żołnierze szli sami — byle iść.

W owych dywizyach, które, działały samodzielnie, panował wielki nieład. Z tego powodu generałowie Saussier i Galliffet, udzielali surowych nagan, zaś jeden generał dywizyi i dwóch brygadierów, dostali poradę podania się do dymisyi. Przytaczają nawet, że generał Saussier był raz zmuszony zawołać do jednego z nieudolnych: „A cóż do kroćset dyabłów, poczniesz teraz generale, z twoją artyleryą?!“ Pokazało się, że generał ten zapomniał o wybraniu pozycyi na działa.

Po dwukrotnem programowem rozgromieniu generała Boisdeffre, manewry zostały ukończone wielką i świetną defiladą przed prezydentem republiki, który na ten cel zjechał do Vitry le Français i wydał tam na cześć armii wielki bankiet, podnosząc zaś w toaście wielkie, poniesione trudy i okazane dowody dzielności, oświadczył, że ta siła i ta dzielność armii, to najlepsze rękojmie pokoju, którego naród pragnie, i dlatego przez usta jego, dzielnej i silnej armii gorącą składa podziękę.

---

# KRONIKA

*Lwów, 23 września.*

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wola przemykowska, w powiecie brzeskim, na restauracyę budynku szkolnego, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Marszałek krajowy,** ks. Eustachy Sanguszko, powrócił z Wenecyi do Lwowa.

— **Państwowa szkoła przemysłowa** we Lwowie, wejdzie w życie z początkiem października. Szkoła obejmuje następujące działy:

1. Szkołę dla przemysłu budowniczego, a mianowicie: szkołę podmajstrzych, szkołę stolarstwa i slusarstwa budowniczego.

2. Szkołę dla przemysłu artystycznego, a mianowicie: szkołę dla przemysłu drzewnego, szkołę hafciarstwa i koronkarstwa, szkołę zawodową rysunku i modelowania.

Oprócz tego urządzone będą: sala publiczna dla rysunków i modelowania (dla osób które przekroczyły wiek szkolny) i szkoła przemysłowa uzupełniająca dla terminatorów.

Bliższych szczegółów zasięgnąć można w programie, przez Dyrekcyę ogłoszonym.

Wpisy odbywają się od dnia wczorajszego począwszy i trwać będą do końca września b. r. w kancelaryi Dyrekcyi, w ratuszu na I. piętrze, przy Muzeum przemysłowem od godziny 9 do 1 przed południem.

— **Nowy urząd pocztowy.** Z dniem 1 października 1891 r. wejdzie w życie na stacyi kolejowej „Markowce“, powiatu tłumackiego, nowy urząd pocztowy, do którego należeć będzie przyjmowanie i wydawanie poczty listowej i wartościowej a zarazem funkcya pocztowej kasy oszczędności.

Urząd pocztowy Markowce otrzyma połączenie za pomocą pociągów, kursujących między Lwowem a Czerniowcami.

Do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Markowcach należeć będą gminy i obszary dworskie: Markowce i Ladzkie szlacheckie, tudzież gmina Odaje ad Słobudka.

— **Dyrekcya ruchu c. k. kolei Państwowych** oddała — jak czytamy w *Czasie* — urządzenie całej stacyi wodnej na dworcu czerniowieckim we Lwowie fabryce krajowej, pod firmą: L. Zieleniewski Kraków, która już kilka takich stacyj urządziła i okazała się przy równej doskonałości roboty najtańszą. Zamówienie obejmuje: maszynę parową, kocioł parowy, pompy o wydajności 25.000 litrów na godzinę, dwa rezerwoary o 56.000 litrów pojemności i wodociąg. Jestto ponowny świetny dowód coraz silniejszego stanowiska przemysłu krajowego w obec konkurencyi zagranicznej. Z firmą Zieleniewskiego współubiegały się o tę dostawę fabryki z Cieszyna, Blańska, Witkowic i inne.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we czwartek, d. 24 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Wnioski w sprawie dalszego utrzymywania miejskiej szkoły przemysłowej; wnioski w sprawie przyjęcia zarządu fundacyą stypendyjną ś. p. Ferdynanda Pola i zatwierdzenie zarysu aktu fundacyjnego (uchwała I.); podanie dyrekcyi szkoły realnej i gimnazyum Franciszka Józefa, o wykonanie robót restauracyjnych w budynkach szkolnych; sprawa budowy chlewów dla trzody spędowej przy rampie kolejowej.

Na tajnem posiedzeniu: Obsadzenie posady starszego radcy magistratu; nadanie prezenty na posadę nauczyciela przy szkole im. Piramowicza; obsadzenie jednej posady sekretarza magistratu.

— **Wystawa ogrodniczo-pszczelnicza.** Przypominamy, że otwarcie wystawy pszczelniczo-ogrodniczej we Lwowie odbędzie się dnia 26 b. m. przed południem o godzinie 11, w tutejszym Ogrodzie botanicznym przy c. k. Wszechnicy.

— **Walne zgromadzenie** reprezentantów pracodawców do kasy chorych odbędzie się w dniu 29 b. m. o godzinie 10 zrana w małej sali ratuszowej. Równocześnie w wielkiej sali ratuszowej odbędzie się walne zgromadzenie delegatów członków kasy chorych. Na porządku dziennym wybory: do zarządu kasy, do wydziału i do sądu polubownego.

— **Kapela „Harmonii“** grać będzie w parku Kilińskiego we czwartek, dnia 24 b. r., o godzinie 4 po południu. W razie niepogody grać będzie w dniu następnym, t. j. w piątek.

= **Przejechanie.** Marya Żerebecka, wieśniaczka z Jaśnisk, idąc wczoraj zrana ulicą Janowską, najechaną została przez wóz ciężarowy, przyczem doznała tak znacznych obrażeń ciała, iż musiano ją odstawić do szpitala. Przeciw woźnicy wdrożono postępowanie karne.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 23-go września 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 22 września, do godziny 12 w południe dnia 23 września 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku zachodni, co do siły mierny (2—4), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze wilgotne (77 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz wysokość opadu 8·0 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +15·9°C, najwyższa +22·8°C wczoraj po południe, najniższa +10·2°C dziś rano.

Wczoraj wieczorem przeciągnęła burza z zachodu, a deszcz padał z przerwami do północy. Dziś chłodno i wietrzno.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe 758 mm.

Prognoza na dobę dnia 24 września 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), średnia temperatura doby będzie około +12·0°C, niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 prc.; opad: deszcz.

— **O strasznym wypadku** donoszą ze Słobody rungurskiej. Mały piesek pokojowy przedsiębiocy naftowego p. Perkinsa pokąsał 5 osób, a między temi p. Perkinsa samego, jego syna Karola i przedsiębiorcę francuskiego Richarda. Wszystkie osoby pokąsane wyjechały do Bukaresztu do dr. Babesza i zawiozły mózg psa do analizy. W dzień po pokąsaniu zdechł pies. Weterynarz oświadczył, że pies był wściekły. Piesek ten ważył zaledwie 2 funty, a za rodziców jego dał Richard w Paryżu 1000 fr.

— **Wypadki kolejowe.** Przed kilku dniami wieczorem na dworcu w Stryju lokomotywa przejechała przesuwacza wagonów, odcinając mu obie nogi. — Przed dwoma tygodniami zdarzył się tam podobny wypadek z palaczem, który poniósł śmierć na miejscu.

— **Pożary.** W ostatnich kilkunastu dniach zdarzyły się w kraju następujące wypadki pożarów: W Hryniowcach, pow. tłumackiego, spłonęła karczma i dwie sąsiednie chaty, szkoda około 2000 zł., w części ubezpieczona. W Chotylubiu, pow. cieszanowskiego, spłonęło w nocy z 12 na 13 b. m. 23 zagród włościańskich. Szkoda wcale nieubezpieczona 10.000 zł. Ogień podłożyła pijana wieśniaczka, w uniesieniu zemsty na zięcia swego. W Mikulińcach pod Śniatynem zabudowania folwarczne dzierżawcow izraelitów; szkoda około 25.000 zł., w znacznej części ubezpieczona. W Neudorf, pow. drohobycki, spłonęła jedna zagroda gospodarska, szkoda około 2000 zł. w części ubezpieczona. W Zawidowicach, pow. gródecki, zniszczył pożar 9 zagród, szkoda około 5600 zł., w części ubezpieczona. W Wróbliku królewskim zgorzało 6 zagród, szkoda około 15.000 zł., nieubezpieczona.

— **Wycieczka.** Jak już donosiliśmy, urządza austr. klub kolejowy w dniu 26 b. m. wycieczkę do Krakowa. Klub ten jest stowarzyszeniem naukowo-towarzyskiem i cieszy się zarówno w Wiedniu, jak w całej Monarchii, ogromnem wzięciem. Aby przyjąć godnie poważnych gości, zawiązał się w Krakowie pod przewodnictwem p. Karola Szukiewicza, inspektora kolei państwowych, komitet, złożony z reprezentantów kół kolejowych i technicznych i ułożył następujący program przyjęcia:

W dniu 26 b. m. przybędzie do Krakowa austryacki klub urzędników kolejowych w liczbie z górą 300 osób wraz ze swem prezydyum. Oprócz najwybitniejszych osobistości ze świata kolejowego, przybędą wraz z niemi: wiedeńskie stowarzyszenie spiewaków około 70 osób; wiedeńskie prezydyum miejskie, reprezentowane będzie przez sekretarza prezydyalnego p. Pohla, magistrat przez radców Kronawettera i Tadnauera, urząd budowniczy miejski przez nadinżyniera Lichtblaua, akademia handlowa przez profesora Zehdena. Wszystkie większe dzienniki przysyłają członków swych redakcyj jako reprezentantów. Goście przyjadą umyślnym pociągiem wieczór o godzinie 10tej min. 30.

Na dworcu powita ich imieniem miasta p. prezydent dr. Szlachtowski, a imieniem komitetu p. Karol Szukiewicz. Dworzec kolei będzie wspaniale przybrany, a wstęp na peron dla publiczności dozwolony bezpłatnie, o ile miejsce wystarczy. Po kolacyi w salach poczekalnych na dworcu członkowie komitetu rozprowadzą gości po mieszkaniach.

Nazajutrz w niedzielę około godziny 7 rano zbiorą się goście pod arkadami Sukiennic, zkąd grupami wyruszą na zwiedzenie pamiątek krakowskich.

W południe o godzinie 12 odbędzie się wspólny obiad w sali Towarzystwa strzeleckiego, poczem goście wyjadą umyślnym pociągiem do Wieliczki i znowu umyślnym pociągiem wrócą do Krakowa.

Wieczorem urządza klub w sali strzeleckiej, dla odwdzięczenia się Krakowianom za przyjęcie, koncert, w którym weźmie udział chór wiedeńskiego stowarzyszenia spiewaków (*Wiener Männergesangverein*), słynnie znany humorystyczny kwartet Udla, kilku solistów spiewaków i wojskowa orkiestra.

O godzinie 11 wieczorem odjadą goście umyślnym pociągiem do Wiednia, a na dworcu pożegna ich imieniem komitetu inspektor kolei północnej, p. Władysław Nowacki.

— **Schronisko** fundacyi ks. Lubomirskiego w Krakowie wchodzi w fazę urzeczy-

wistnienia. *Czas* krakowski donosi bowiem, że komitet, czuwający nad budową Schroniska, odbył posiedzenie pod przewodnictwem delegata Namiestnictwa p. Kuczkowskiego i uchwalił dokonać w dniu 3 października b. r. położenia kamienia węgielnego w filarze kaplicy na I. piętrze głównego gmachu. Z ramienia komitetu udali się do Jego Eminencyi ks. kardynała delegaci komitetu pp.: delegat Kuczkowski i prof. dr. Jordan i prosili ks. kardynała o dokonanie aktu poświęcenia, a prośbie tej stało się zadość. Na akt położenia kamienia węgielnego zaproszeni zostaną: JE. P. Minister hr. Taaffe, JE. P. Minister Zaleski, JE. P. Namiestnik hr. Badeni, JE. Marszałek krajowy ks. Sanguszko oraz naczelnicy władz z Krakowa, osobistości wybitne i redakcye pism krakowskich.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie dzisiejszej nocy nagle, prawdopodobnie skutkiem apopleksyi dr. Mateusz Dzidowski, adwokat krajowy, w 67 roku.

We Lwowie onegdaj dr. Aleksander Leoh, lekarz powiatowy przy tutejszem starostwie, po długiej i ciężkiej chorobie w 63 roku życia. Przed 20 laty zwiedził ś. p. dr. Lech zakłady zagraniczne szczepienia ospy i pierwszy zakład taki z wyrobem prawdziwej krowianki założył we Lwowie.

W Przemyślu dr. Józef Orłowski, prymaryusz tamtejszego szpitala powszechnego i prezes „Sokoła" przemyskiego.

— **Zmiana własności.** Dobra Strutyn, w powiecie złoczowskim, przeszły od masy spadkowej po ś. p. Tytusie Kielanowskim na własność p. Jana Paygerta.

Czytamy w *Czasie:* P. Przecław ze Sławna Sławiński nabył w liskim powiecie wieś Żubracze od p. Franciszka Sęk Turowskiego, który natomiast nabył na własność Tarnawę niżną, w powiecie turczańskim, od żydów. Dobra Bereźnica wyżna, dotychczasowa własność spadkobierców Znamięckiego, dzierżawione przez żydów, przeszły na własność p. Wincentego Łąckiego, syna p. Kazimierza Łąckiego, właściciela dóbr Tworylna. Obok tych pocieszających wiadomości dochodzi nas wieść, że p. Marceli Nadziak, właściciel dóbr Serednica, sprzedał swą wioskę Daszówkę, położoną w ustrzyckim okręgu sądowym, żydowi Herschowi Friesel, byłemu dzierżawcy Błozwi, w powiecie staromiejskim.

— **Nowy czas kolejowy.** Dyrekcya węgierskich kolei państwowych podaje do wiadomości, że od dnia 1go października b. r. na wszystkich austryackich i węgierskich kolejach w miejsce dotychczasowego czasu budapeszteńskiego i praskiego zastosowany będzie nowy czas kolejowy. Będzie to tak zwany „czas-środkowo-europejski" i jest o 16 minut późniejszy od czasu peszteńskiego, a o dwie minuty wyprzedza czas praski. Zatem dwunasta godzina podług „czasu środkowo-europejskiego" odpowiada godzinie 12 minut 16 zegaru budapeszteńskiego, a praskiej godz. 11 min. 58 Ten sam czas zaprowadzono już — oczywiście tylko dla wewnętrznej służby — na wszystkich prawie kolejach niemieckich 1 lipca b. r., z wyjątkiem niektórych, gdzie wejdzie w życie 1go kwietnia 1892 roku.

P. Minister handlu rozporządził, że nowy czas kolejowy zastowany będzie także w ruchu pocztowym i telegraficznym, a zatem dojazdy pocztowe do kolei stosować się będą także do nowego obliczenia czasu.

— **Na influenzę.** Dr. Chodecki ogłasza w „Medycynie", że wybornem lekarstwem na influenzę jest „salipyryna", połączenie antipyriny z kwasem salicylowym. Środek ten zażywać należy w dawkach od 1 do 2 gramów.

— **Katastrofy.** W Szwajcaryi, w kantonie Graubünden, pod Berguenem, dyliżans pocztowy uległ wypadkowi, powody którego należycie jeszcze niewyjaśnione. Z osób jadących panny: Lehman z Berna i Angielka Gregor z Londynu zostały zabite. Panna Cadossi i p. Schaller z Almenu ciężko poranieni, żona zaś tegoż i panna Kirchen mocno potłuczone.

Niezwykłej wielkości grad nawiedził okolice Marsico Vetere, w prowincyi neapolitańskiej. Pola i sady zniszczone, mnóstwo ptastwa i zwierząt zabitych. Znajdowano kawałki lodu do 200 gramów ważące.

— **Zabytki pogaństwa.** W gub kazańskiej, w carewokszajskim powiecie niedaleko wsi Piatjał, znajduje się stary i gęsty las — w środku którego wyrasta sędziwy ogromnych rozmiarów dąb, obwieszony kośćmi zwierząt domowych i ptaków, oraz odzieżą i bielizną miejscowej ludności, złożonej z plemienia tak zwanych „Czeremisów"; naokoło dębu daje się często spostrzegać różnej wartości moneta miedziana; pod dębem wykopany dół zapełniony wnętrznościami zwierząt.

Na polance dąb okalającej, gromadzą się corocznie tłumy Czeremisów z okolic, a czasami ze stron dalekich, dla przebłagania złego ducha Keremetja, który ma się znajdować w owym dębie.

Pielgrzymi znoszą tam, jak *Kaz. Birżewyj Listok* opisuje, — i składają w ofierze owemu bożkowi różnego rodzaju zwierzęta, których wnętrzności wrzucają do dołu, a mięso pieką nad ogniskiem i zjadają przy wspólnej biesiadzie, kości zaś starannie obgryzione, wieszają na gałęziach dębu.

Ponieważ dąb i las czczą jako świętość, przeto żaden Czeremis nie odważyłby się zbierać tam jagód, grzybów, chrustu i t. d. zanim by nie złożył w otwór świętego dębu jakiejkolwiek monety, lub nie powiesił czegobądź na gałęzi. Keremet jest bożkiem złego, który zsyła na śmiertelników różnego rodzaju nieszczęścia i choroby i dlatego to ludzie biedni, chorzy i nieszczęśliwi składają bożkowi ofiary, aby go przebłagać. Zdarza się niekiedy, że chory wraca do zdrowia, a wtedy przypisują to potędze Keremetja; jeżeli zaś, co się po większej części zdarza, — zasyłane do bożka modły pozostają bez skutku, — zabobonni Czeremisi uważają to jako oznakę, że bożek jeszcze się nad śmiertelnikiem nie ulitował.

— **Stenografia.** W Uniwersytecie petersburskim zamierzono utworzyć katedrę stenografii na wszystkich wydziałach.

— **Bratobójca.** W Sztokholmie zdarzył się wypadek, który zwłaszcza w wyższych sferach towarzyskich wywołał nader przykre wrażenie. W dniu 6 b. m. znaleziono młodego hrabiego, Bror Mörner, konającego we własnem mieszkaniu; zawezwani lekarze stwierdzili, iż hrabia ma dwie śmiertelne rany w głowie. Jakkolwiek w mieszkaniu hrabiego, pomimo ścisłej rewizyi, nie znaleziono broni, niemniej przypuszczano, iż dopuścił się samobójstwa. Wkrótce po rozejściu się wieści o tym wypadku, policya wszakże została przez pewnego jegomościa zawiadomiona, iż widział, jak młodszy brat hrabiego, poprzedniego dnia kupował rewolwer w sklepie z bronią, na odległej ulicy; nadto stwierdzono, że hr. Jan Mörner późnym wieczorem był u brata. Hrabia Jan, badany, zeznał, iż strzelał do brata, i wyjaśnił ten swój czyn, jak następuje: Zażądał od brata pieniędzy, a gdy mu tenże pożyczki odmówił, wyjął rewolwer, chcąc się w jego oczach zabić. Brat usiłował go od tego powstrzymać i wyrwać mu rewolwer, który tymczasem wystrzelił, a kula raniła ciężko hr. Brora. Prosił on tedy brata, by drugim wystrzałem zakończył jego cierpienia, a hr. Jan życzeniu temu uczynił zadość. Hrabia Jan Mörner, którego zeznaniu władze nie wierzą, został niezwłocznie uwięziony.

— **Żebraczka.** W Paryżu na ulicy Alesia siadywała przed jednym z domów żebraczka z dzieckiem otulonem w łachmany, które odzywało się szczególnie płaczliwym głosem. Przed kilku dniami pani jakaś przechodząc, dała jałmużnę żebraczce, lecz zażądała jednocześnie, aby jej pokazać dziecko. Żebraczka na żądanie to przystać nie chciała i konwulsyjnie przyciskała do piersi coraz żałośniej płaczące dziecko. Wnet zebrał się tłum ludzi dokoła obu kobiet, nadeszli i policyanci, a gdy na rozkaz tych ostatnich żebraczka odwinęła łachmany, oczom zdumionych widzów ukazał się wspaniały kot angora. Żebraczka powędrowała do aresztu. Niektóre dzienniki wyrażają jej uznanie, że do rzemiosła swego wytresowała zwierzę, a nie, jak zwykle bywa, wypożyczone za pieniądze dziecko.

---

**Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

---

## Notatki literacko-artystyczne.

(*n*) **Z teatru.** Wczoraj pożegnała nasza publiczność panią Adolfinę Zimajerową, która operetką „Nitouche" zakończyła szereg przeszło dwudziestu występów swoich. Występy te, jak ogólnie wiadomo, cieszyły się wielkiem powodzeniem, teatr był zawsze szczelnie zapełniony, oklasków nigdy nie zabrakło. Zawsze niezrównana w swym wdzięku i humorze, odtworzyła pani Zimajerowa szereg postaci operetkowych, jak: Nitouche, Nanon, Iwona, Dziewanna, Joasia i t. d. z finezyą jeszcze subtelniejszą niż dawniej, z brawurą jeszcze efektowniejszą. Występy w wodewilu lub komedyi nie mniejsze miały powodzenie — któż może zapomnieć poetyczną Pawłowę z „Marcowego kawalera", lub naiwną „żonę papy".... Pani Zimajerowa odjeżdża, zostawiając po sobie jak najmilsze wspomnienie i wdzięczność publiczności, która wśród lata, dzięki jej doskonałym produkcyom tyle wesołych chwil spędziła.

Równocześnie opuszcza Lwów panna Helena Zimajerówna, której piękny, sympatyczny i szlachetny talent ocenialiśmy w „Serafinie" — także i p Wincenty Rapacki, młody, inteligenadept sztuki, syn znanego w całej Polsce artysty warszawskiego. Jest to talent natury więcej lirycznej — operetka nie zawsze dla niego odpowiednim polem popisu. Głos jednak ładny i dźwięczny, choć nie wielki; wymowa doskonała, muzykalność niezwykła, zdaje się wróżyć, iż młody spiewak, zwłaszcza przy swym talencie poetyckim (znanym i cenionym w Warszawie) zajmie kiedyś miejsce wybitne wśród grona pracowników na polu sztuki.

---

**Tygodnik Illustrowany.** Wczoraj rozesłaliśmy prenumeratorom nr 90 „Tygodnika", odznaczający się szczególnem bogactwem tak artystycznej jak i literackiej części W tej ostatniej zwracają przedewszystkiem uwagę śliczna nowela Maryi Konopnickiej p. t. Stacho Szafarczyk, piękny i gruntowny artykuł Waleryi Marenné i niezmiernie ciekawy szkic historyczny A. Kraushara p. t. Dramat rodzinny. Część ilustracyjną, jak zawsze obfitą, zdobią przedewszystkiem śliczne ryciny do artykułu „Podróż na Wschód".

Treść numeru. Artykuły: Od redakcyi. — Stacho Szafarczyk, nowela przez Maryę Konopnicką (ciąg dalszy). — Treść i forma w powieści, przez Waleryę Marenné. — Z wycieczki na Wschód, przez dra J. Polaka (ciąg dalszy). — Dramat rodzinny, przez A. Kraushara. — Kilka uwag z powodu artykułu p. t. „Rotszyldowie i kwestya społeczna" przez L. Grosglika. — Kronika naukowa, przez dra M. Stefanowską. — Nad morzem, obrazki z Westerlandu, przez C. Walewską. — Przegląd muzyczny, przez A. Polińskiego. — Nasze ryciny. — Odpowiedzi od redakcyi. — Kronika: Z tygodnia. — Polityka. — Silva rerum. — Nowe książki.

Dodatek: Pierwsza miłość, powieść I. Turgeniewa (arkusz 3).

Ryciny: Kwiaciarka, rysunek z obrazu Pawła Thumana. — Pięć rysunków do artykułu „Podróż na Wschód". — „Prolog" M. Gawalewicza na scenie Teatru Wielkiego. — Karol Goldmark. — Na studyach, rysunek humorystyczny S. Lenca.

---

**Prof. Nothnagel** wygłosił znakomity odczyt p. n. „Granice sztuki lekarskiej", który ogłasza *Neue fr. Presse* w fejletonie.

---

**Teatr polski.** Towarzystwo dramatyczne p. Kościeleckiego przybędzie do Petersburga w przyszłym tygodniu. Niezwłocznie po przyjeździe Towarzystwa rozpoczną się próby, które przeciągną się aż do dnia otwarcia sezonu. Przedstawień inauguracyjnych (dla reprezentowania sił personalu) będzie trzy, z których pierwsze naznaczono na czwartek 26 września (8go października). Sezon otwarty będzie 4-aktową komedyą konkursową J. Narzymskiego, p. t.: „Pozytywni". Dyrekcya zamówiła kilka nowych dekoracyj. Teatr „Nemetti" zamknięty będzie aż do wykończenia robót restauracyjnych. Główna zmiana zaszła w oświetleniu sali i sceny; gaz zniesiono zupełnie, natomiast zdwojono liczbę lamp elektrycznych i zastosowano je do umożliwienia wszelakich efektów światła. Sympatyczny komik p. K. Kamiński powrócił z Chicago do Petersburga, a mianowany pomocnikiem reżysera, zajął się przygotowaniami do należytego udekorowania sceny. P. Kościelecki wyjechał do Warszawy po towarzystwo.

---

**Z Akademii francuskiej.** Dzień 10 grudnia będzie stanowić ważną datę w dziejach Akademii; w owym to bowiem dniu prezes gabinetu Freycinet zostanie przyjęty w poczet nieśmiertelnych.

---

## Z izby sądowej.

(*Usiłowane skrytobójcze morderstwo*).

Wczoraj rozpoczęła się przed Trybunałem lwowskiego sądu przysięgłych rozprawa ostateczna, przeciw Ant. Dahlke, sprawcy zamachu na życie p. Jana Christopha, fabrykanta żaluzyj. Wieczorem, dnia 27 czerwca b. r., kiedy pan Christoph przechadzał się w ogrodzie swej realności, przy ul. Jabłonowskich, wspomniany Dahlke przystąpił do niego z nienacka, zagadnął go: „Czy był tu Niedźwiecki?" (przyjaciel i wspólnik Dahlkego w przedsiębiorstwie) — a gdy p. Christoph odpowiedział na to w sposób szorstki, dobył Dahlke rewolweru i mierząc w stronę Christopha, wystrzelił trzykrotnie. Na szczęście wszystkie trzy strzały chybiły, jeden tylko zranił pana Chr. lekko w ucho.

Tymczasem Dahlke myśląc, że zabił Christopha, pobiegł do swego mieszkania, tam wobec bliskich swoich opowiedział co zaszło, a następnie sam udał się do policyi, gdzie złożył zupełne przyznanie się do winy.

Wyjaśnienia tego zamachu szukać należy w następujących okolicznościach:

Antoni Dahlke, liczący lat 28, rodem z Łąki, próbował szczęścia zrazu w marynarce, był w Poli chłopcem okrętowym, następnie, mimo że objawił spory zasob ducha niesfornego i często grzeszył przeciw subordynacyi, dosłużył się stopnia podoficera. Wkrótce jednak rzucił marynarkę i przybył do Lwowa, gdzie chwycił się pierwszego lepszego zajęcia, jakie mu w rękę wpadło. Stanął mianowicie do roboty u p. Christopha jako parobek do wszystkiego z płacą 40 ct. dziennie. Czas jakiś spędziwszy w służbie, umyślił na własną rękę założyć fabrykę storów i żaluzyj i w tym celu wszedł w umowę z niejakim Niedźwieckim, również robotnikiem u Christopha. Niedźwiecki posiadał małą realność w Zimnej wodzie. Sprzedał ją z początkiem bieżącego roku i uzyskane 200 zł. włożył w „interes" z Dahlkem. Zrazu szło spólnikom jako tako; oprócz spólników pracowały jeszcze: żona i córka Niedźwieckiego, oraz zięć jego, nazwiskiem Pędziwiatr. Z początkiem czerwca interesa psuć się zaczęły; na utrzymanie domu nie starczyło, a Dahlke nie mogąc nigdzie poratować się kredytem, wpadał w coraz to większe rozdrażnienie W ostatnich czasach przed zamachem, odgrażał się głównie Christophowi, żywiąc do niego żal z czasów swej praktyki, a niemniej postępował tak, jakoby sam sobie życie odebrać zamierzył. W dniu zamachu pokazywał rewolwer, i był w takiem rozdrażnieniu, że domownicy nie wątpili, iż popełni samobójstwo, a wieczorem, kiedy nagle znikł z domu, zawiadomili policyę, chcąc zapobiedz rozpaczliwemu postanowieniu. Z tego też powodu szukano go w parku Kilińskiego. Tymczasem Dahlke udał się do Christopha i tam odbyła się scena na wstępie opisana.

Dodać należy, iż w dniu krytycznym D. napisał dwa listy, wskazujące na to, że działał z zamiarem określonym. Do ojca mianowicie pisał: „Co o mnie usłyszycie, to tylko dla tego zrobiłem, że ludzi nienawidzę; mogłem być człowiekiem porządnym, jednak ludzie nie chcieli". W liście do p. Romualda Kostrzewskiego, pisał: „Christoph nie będzie się śmiał, ja mu przysiągłem zemstę i takowej dotrzymam".

Do swej narzeczonej, Felicyi G., napisał: „Gdy list ten odbierzesz, będę jakby umarły. Mówię: jakby umarły, bo w rzeczywistości będę żyć jeszcze, ale w kryminale, jak rozbójnik kryminalista. Przysięgam ci, że nie zrobię tego dla tego, bym miał jakąś korzyść z tego, ale mszczę się, bo ludzie na to zasłużyli. Ludzie są podli, nie warci żyć na tym świecie. Gdybym mógł, wszystkich bym pozabijał a zwłaszcza bogatych. Przyjdź, niech cię zobaczę raz jeszcze, niech się z tobą pożegnam, jeżeliś mnie kochała prawdziwie i szczerze, to odwiedzisz mnie w więzieniu".

Rozprawę prowadził radca Kunzek, jako przewodniczący Trybunału Oskarżenie wniósł hr. Dzieduszycki, zastępca prokuratora, i sformułował je na zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa, z wymiarem kary ciężkiego więzienia do lat 20. Obronę prowadził emeryt. radca, adw. Paweł Simonowicz.

Oskarżony nie wypierał się czynu, zmienił jednak swoje zeznania w śledztwie złożone, podając, że działał w chwili najwyższego rozdrażnienia.

Świadkowie, których przesłuchano liczny szereg, dali w ogóle Dahlkemu dość korzystne świadectwo.

I tak: p. Christoph podał, że z Dahlkego był zadowolony i najwięcej mógł mu zarzucić to tylko, iż był czasami arogantem. Toż samo podała pani Christoph. Arogancya była wyłącznym powodem wydalenia D. ze służby.

Swiadek Niedźwiecki również wyraził się na korzyść oskarżonego, twierdząc, że był bardzo pracowity, oszczędny i zapobiegliwy. Dahlke żalił się przed nim często na Christopha.

Swiadek Pędziwiatr, zięć poprzedniego, zeznał także korzystnie o Dahlkem. Przed zamachem na Christopha starał się Dahlke nadaremnie o pieniądze i oświadczył, „jeżeli do poniedziałku pieniędzy nie dostanę, to mnie więcej nie zobaczycie".

Świadek Władysław Pepłowski, właściciel domu, w którym była fabryka Dahlkego, wystawił podsądnemu dobre świadectwo i twierdził, że w ostatnich dniach przed zamachem Dahlke był bardzo rozdrażniony. Prosił świadka i brata jego o podpisanie wekslu, lecz obaj odmówili. Później gdy w domu Niedźwieckiego była już nędza, zgłosił się świadek do Dahlkiego i zastał go nieprzytomnym, zgrzytał zębami, nie odpowiadał na pytania, a pokazując rewolwer, mówił: „ja się pomszczę". Świadek zrozumiał to tak, że Dahlke życie sobie odbierze. Po zamachu na Christopha, Dahlke wrócił do domu, rzucił rewolwer przed świadkiem i powiedział: „Masz pan — zabiłem Christopha".

---

Dziś, we środę, przed południem odbywało się dalsze przesłuchanie świadków, poczem nastąpi wysłuchanie biegłych lekarzy: dra Feigla i dra Berezowskiego. Wyrok zapadnie prawdopodobnie dopiero wieczorem.

---

## Impresyonizm
### i jego twórca Edward Manet.

(Dokończenie).

Burza, która zerwała się nad głową Maneta w roku 1863, miała we dwa lata potem wybuchnąć na nowo. Po obrazach bowiem „Chrystus i aniołowie" (w którym malarz starał się boskiego Mistrza z Nazaretu przedstawić z punktu widzenia naturalistów) i po „Walce byków" - ukazało się w roku 1865 najznakomitsze dzieło twórcy nowej szkoły, sławna „Olimpia", która tyle napsuła krwi krytyce i publiczności paryskiej. Znów gorszono się i oburzano, bo malarz przedstawił w całej nagości i prawdzie dziewczynę z ulic Paryża, taką, jaką często spotyka się na bulwarach wieczorem, dziewczynę o ciele młodem, a już skażonem i zwiędłem, rzuconą

bez wszelkich osłonek na łóżku. W głębi tego nawskróś naturalistycznego płótna widać czarnego kota i murzynkę, która podaje bukiet swej pani. Obraz malowany był z niepospolitym talentem, ale artysta nic z tego nie zyskał, przeciwnie stracił, bo niechęć krytyki i publiczności jeszcze przeciw niemu wzrosła, a w towarzystwach opowiadano sobie o nim najhaniebniejsze historyjki. Ci zwłaszcza, co nie znali osobiście Manet'a, wyobrażali go sobie, na podstawie jego dzieł, jako indywiduum ohydne, cyniczne, jako co najmniej rozbójnika kalabryjskiego, gdy tymczasem ten okrzyczany artysta miał powierzchowność bardzo sympatyczną, pełną dystynkcyi, twarz miłą, pociągającą i inteligentną; stronił od pijatyk i bachanalij, lubił komfort, przepadał za światłem i wykwintną atmosferą salonów, zgoła był w życiu innym zupełnie człowiekiem, niż w swoich dziełach.

Zwolna Manet, przyciśnięty do muru przez opinią publiczną, porzucił jaskrawe i krzyczące tematy, na których nie polegał przecież stworzony przezeń impresyonizm, a zaczął malować obrazy obojętnej treści, nie bijące niczem w oczy („Kobieta z gitarą", „Gra na flecie", „Młoda dama"), a obok tego portrety, widoki morskie i martwą naturę. Pomimo to wszakże „Salon" rządowy nie chciał mu przepuścić żadnego płótna do swego przybytku. Malarz pragnąc wyjaśnić całą teoryę swoją przed publicznością i usprawiedliwić się niejako — urządził w tym celu osobną wystawę wszystkich swych prac, ale i to nic nie pomogło.

„Salon" długo jeszcze pozostał niewzruszonym — ale w końcu Manet zwyciężył... W roku 1881 ozdobiono go medalem drugiej klasy, a następnie zawieszono mu na piersi order legii honorowej!

We wszystkich obrazach swoich pozostał wiernym raz przyjętemu kierunkowi, czy to weźmiemy jego „Piwiarnię" w przybytku podkasanej muzy, w Folies Bergerès, jedno z ostatnich, jeżeli nie ostatnie płótno, czy też wcześniejsze jego obrazy jak n. p. „Na moście Europy". Zawsze jest sobą — Manet'em impresyonistą. Raz tylko w roku 1870 odstąpił od swego sposobu malowania, a to w obrazie „Bon bock", przypominającym nieco „Pijącego absynt". Zresztą nie rozstał się nigdy z metodą swoją i z zapałem propagował nowy w sztuce kierunek.

Na czemże polegał ten kierunek?

Przedewszystkiem, co do tak zwanej kompozycyi, Manet, skrajny w sztuce rewolucyonista, dla którego nawet tyle sławiony realizm Courbeta jest tylko połowicznym, staje na gruncie ściśle naturalistycznym, odrzuca z obrazów wszelką tendencyę, za którą tak się ubiegał Courbet, wszelką myśl przewodnią, wszelki mniej lub więcej obmyślany układ, a bierze rzeczy wprost z natury tak, jak się one przedstawiają w całym swym chaosie i przypadkowości. Treść w obrazach jest zgoła zbyteczną; malarz niepowinien ani poetyzować, ani filozofować, nie jest ani poetą, ani socyologiem, ani... i t. d. Jest tylko malarzem, który zapomocą farby i pędzla ma pochwycić szybko wrażenie, jakie bezpośrednio otrzymał od natury w danej chwili.

Ponieważ zaś — twierdzą impresyoniści — gdy rzucimy okiem, czy to na pewną scenę w naturze, czy na pejzaż, nie spostrzegamy na razie nic więcej, tylko tak lub owak zabarwione płaszczyzny, takie lub inne plamy barwne — więc szybko a nader wiernie utrwalajmy pędzlem to przemijające wrażenie, w takiej formie, w jakiej otrzymaliśmy je od natury, nie myśląc o tem, co przedstawiamy, konia, czy płot, chmurę, czy orła, kwiaty, czy kobiety, i nietroskając się o modelacyę i plastykę, bo ta jest już dziełem głębszej obserwacyi.

Dlatego też Courbet, ujrzawszy sławną „Olimpię" Maneta, nie mógł powstrzymać się od okrzyku:

— Ach! jakież to płaskie, nie modelowane! Ależ to istna dama pikowa, która wyszła z kąpieli!

I faktycznie, stanąwszy przed ową „Olimpią", widz takie a nie inne odbiera wrażenie. Na pierwszy rzut oka nie widzi nawet nic więcej, tylko dwie silne pod względem kontrastu plamy barwne, jedną jasną, drugą ciemną. Dopiero po chwili, gdy się odsuniemy od płótna, występuje nam postać murzynki, wyłania się z tła bukiet i inne akcesorya. I wtedy dopiero odróżniamy wszystkie barwy dopełniające, pochodne, zaczyna się gra kolorów, przedmioty oddzielają się od siebie, zachowując jednak pewną suchość i twardość w przejściach, którą nowa szkoła umieściła także w swojem artystycznem *credo*.

Jednem słowem, chwytanie nie samych rzeczy i przedmiotów, lecz wrażeń barwnych, jakie od nich otrzymujemy — oto impresyonizm.

Jak z tego widzimy, impresyonistom idzie wyłącznie o kolor, o jak najwierniejsze chwytanie plam barwnych, o prawdę kolorystyczną, posuniętą do bajecznych prawie granic doskonałości, a ztąd do malarstwa wciągnięto nawet naukę i rozwinięto wszelkie owe teorye o rozkładaniu się światła, o wzajemnem oddziaływaniu barw, etc. — teorye, nad któremi tyle nałamał sobie głowy biedny Klaudyusz i które musiały doprowadzić go do obłędu kolorystycznego, a następnie... samobójstwa.

Impresyonizm, ukochane dziecię Manet'a, nie wysadzi z pewnością w powietrze galeryi Louvru. Opierając się na zbyt kruchych podstawach, będąc teoryą zbyt ciasną i jednostronną, nie ma przed sobą przyszłości, jako samodzielny, odrębny kierunek w sztuce. Swoją drogą, uprawiany racyonalnie, rozumnie i zdrowo, może on w zakresie kolorystycznym niepospolite oddać malarstwu przysługi, wprowadzając najsubtelniejszą tonacyę, najwykwintniejsze odcienia barwne. Dopóki był uprawiany przez Manet'a i innych, równie niepospolitych artystów, obdarzonych wybitną indywidualnością i wielkiem poczuciem miary — dopóty miał po za sobą pewną powagę, pewną racyę bytu. Z chwilą jednak, gdy uczepiła się go oburącz cała falanga miernot, spodziewających się zdobyć na tem polu upragniony rozgłos i powodzenie — impresyonizm stał się równoznacznikiem bezmyślności i nieudolności.

Cokolwiekbądź można powiedzieć o Manecie, wielką i niespożytą jego zasługą jest stworzenie malowania *en plein-air*, które niespodziewany sprawiło przewrót w malarstwie, wprowadzając do obrazów naturalne i prawdziwe oświetlenie. Obrazy, malowane na dawną modłę, w zamkniętych pracowniach o niepełnem i ograniczonem świetle, przesycone po większej części ciemnobrunatnemi sosami, zabrudzone i zaczernione w ostatnich czasach *Bein-schwarzem*, tym benjaminkiem monachijczyków — ustąpiły miejsca płótnom słonecznym, pełnym powietrza, blasku, światła. Malowanie *en plein-air* stało się duszą współczesnego malarstwa, przeniknęło wszystkie jego dziedziny i coraz świetniejsze rodzi owoce, bylebyśmy tylko o szkole „wolnego nieba" nie chcieli sądzić według znacznej części prac naszych artystów, których wszelkie *plein-air'y* to nie światło dnia, to nie ożywcze słońce, spiewna wesołość tonów, lecz przeciwnie, jakiś szary, smutny, brzydki i rozmazany ton....

Brr! acz człowiek się otrząsa na samo wspomnienie.

Nie sądźmy także o właściwym impresyonizmie francuskim, według nieudolnych prób impresyonistycznych, jakie się u nas ukazały; nie sądźmy, na Apellesa! według „Gry w bilard" p. Podkowińskiego, nasz bowiem specyficznie nadwiślańsko-polski impresyonizm nie wyszedł jeszcze z epoki krzemiennej i dopiero oczekuje na swego Maneta....

*Jan Zdora.*

# GOSPODARSTWO I HANDEL

## Targ zbożowy. *)

Dnia 23 września 1891.

**Lwów,** pszenica 10·— do 10·25, żyto 8·— do 8·65, jęczmień 6·50 do 7·70, owies 7·— do 7·30, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

**Tarnopol,** pszenica 9·70 do 10·—, żyto 8·— do 8·40, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·80 do 7·—, groch 6·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

**Podwołoczyska,** pszenica 9·50 do 10·10, żyto 8·— do 8·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·70 do 7·—, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

**Jarosław,** pszenica 10· do 10·50, żyto 8·25 do 8·70, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7·— do 7·40, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·50 do 19·50 zł.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Usposobienie spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

# OSTATNIA POCZTA

Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand d'Este wyjedzie dzisiaj z Wiednia do swoich dóbr w Czechach, a pojutrze uda się do Pragi, celem powitania tam wsobotę Najj. Pana.

Najdost. Cesarzewiczowa - Wdowa Stefania wyjechała przedwczoraj, w odwiedziny hrabstwa Larischów, do zamku Solca, pod Karwinem.

Najdost. Arcyksiążę Albrecht udał się przedwczoraj do Gmunden, w odwiedziny swej córki, księżnej Maryi Teresy Würtemberskiej.

Najdost. Arcyksiążę Wilhelm powrócił w niedzielę z Ołomuńca do Wiednia.

Wedle depeszy, którą otrzymaliśmy wczoraj już po zamknięciu *Gazety*, Prezydent Ministrów, hrabia Taaffe, przeziębił się, i będzie musiał przez kilka dni pozostać w łóżku.

Pan Minister obrony krajowej, generał hrabia Welsersheimb, powrócił onegdaj z dóbr swoich na Węgrzech do Wiednia.

Z powodu, iż komendant korpusu III, książę Württemberg, udał się bezpośrednio po ukończeniu wielkich manewrów pod Schwarzenau na urlop, doniósł jeden z dzienników peszteńskich, iż urlop ten pozostaje w ściśłym związku z manewrami, i że książę prawdopodobnie wniesie prośbę o dymisyę. Wobec tego oświadcza *Politische Correspondenz*, iż doniesienie powyższe jest zupełnie bezzasadne.

*Budapester Correspondenz* donosi z Wiednia pod dniem 21-go b. m.: Na wspólnej radzie ministeryalnej pod przewodnictwem Najj. Pana, Minister wojny uwzględnił w całej pełni życzenia obu Ministrów skarbu; zarówno austryacki, jak węgierski preliminarz na r. 1892 nie wykaże tedy żadnego niedoboru. Po wspólnej konferencyi koronnej odbyła się narada w Ministerstwie spraw zagranicznych, w toku której zestawiono, na podstawie powziętych uchwał, cyfry przyszłorocznego wspólnego preliminarza. Terminu zwołania Delegacyj nie oznaczono jeszcze ostatecznie.

*Fremdenblatt* zaznacza, że gdy rząd serbski poczynił już wszelkie przygotowania do uregulowania na nowo swych handlowo-politycznych stosunków z Austro-Węgrami i z Niemcami, ze strony rządu rumuńskiego nie uczyniono dotychczas żadnego zgoła kroku dla podjęcia rokowań, celem zawarcia traktatów handlowych.

Niemiecki urzędowy dziennik ogłasza rozporządzenie, na mocy którego od 1 października b. r. tylko osoby, w czynnej służbie wojskowej zostające, wysłużeni oficerowie, wychowańcy zagranicznych zakładów wojskowych i zbiegowie wojskowi mają podlegać rozporządzeniu o przymusie paszportowym z dnia 22 maja 1888 r.

Cudzoziemcy, zatrzymujący się w Alzacyi i Lotaryngii ponad 4 godziny, mają tylko obowiązek zameldować się w policyi; zaniechanie meldunku pociąga za sobą wydalenie.

Carstwo obchodzić będą uroczystość srebrnego wesela w Liwadyi na Krymie. Przedtem czas jakiś przepędzą w Spale.

Z Kopenhagi donoszą w formie pogłoski, że odjazd carstwa rossyjskich odłożono do 12 października.

Do *Polit. Corr.* donoszą, że minister dworu carskiego hr. Woroncow-Daszkow zamierza ustąpić z powodu złego stanu zdrowia.

*Petersb. Wied.* dowiadują się, że pewne grono reprezentantów przemysłu górniczego w Królestwie Polskiem, na Uralu i nad Donem postanowiło wprowadzić ostatecznie w życie projekt banku górniczo-przemysłowego z udziałem kilku kapitalistów miejscowych. Kapitał zakładowy ma wynosić 6 milionów rubli i składać się z akcyj po 250 rubli. W razie powiększenia się obrotów kapitał może być powiększony w dwójnasób.

Krążą pogłoski, że rząd grecki zwrócił w drodze dyplomatycznej uwagę mocarstw na sytuacyę na Krecie i wskazał nominacyę gubernatora-chrześcianina jako jedyny środek, który mógłby przyczynić się do poprawy położenia i uspokojenia wzburzonych ciągle umysłów.

W obec pogłosek, że Bułgarya zamierza ogłosić swoją niepodległość, donosi berliński korespondent *Morning Post*, że książę Ferdynand w prywatnej z nim rozmowie zaprzeczył temu w sposób jaknajbardziej stanowczy.

Wyłącznie tylko z obowiązku dziennikarskiego zapisujemy sensacyjną wiadomość, jaką otrzymują z Bukaresztu niektóre dzienniki wiedeńskie. Wedle niej ma się tam zanosić na niezwykłe przesilenie. Król Karol bawi, jak wiadomo, przy boku ciężko chorej żony we Włoszech. Pod wpływem przygnębiających go stosunków, które się wytworzyły bezpośrednio przed jego wyjazdem z Rumunii i podczas jego pobytu przy łożu królowej, król Karol objawił podobno w obec najbliższego swego otoczenia usposobienie nasuwające domysł, iż nosi się z myślą abdykacyi. Rząd rumuński był już poniekąd na to przygotowany. Już tydzień temu, minister spraw zagranicznych Esarcu odebrał od prezydenta ministrów, generała Florescu, który się znajduje w towarzystwie króla alarmującą depeszę o przygnębieniu monarchy. Treść depeszy częściowo ogłoszoną została w dzienniku bukareszteńskim *Vointa Nationala*; w skutek tego opinia publiczna w Rumunii oczekuje z naprężeniem dalszych wiadomości z Włoch.

Były prezydent republiki chilijskiej Balmaceda, o którego tragicznym zgonie już donosiliśmy, pozostawił list, adresowany do matki, w którym zaręcza, że całe jego postępowanie polegało na przekonaniu o słuszności własnej sprawy. Zdaniem jego, klęska pod Valparaiso była wynikiem zdrady, ze strony generałów armii rządowej; gdyby rozkazy jego wykonano, wojska kongresowe byłyby pobite. Dalej broni się Balmaceda przed zarzutem okrucieństwa. O kilku egzekucyach miał on się dowiedzieć dopiero po ich spełnieniu. Jeżeli wreszcie nie słuchał rad konsula amerykańskiego Egana, aby zawrzeć pokój ze stronnictwem kongresowem, stało się to dla tego, ponieważ sądził, że konsul amerykański zupełnie ulega wpływom kongresistów.

Dalsze, t.j. drugie i trzecie przedstawienie Lohengrina, odbyły się spokojnie, chociaż nie wolne były od drobnych epizodów, którym jednak baczna policya kładła koniec, wyprowadzając uprzejmie za drzwi ich sprawców. I tak na trzeciem przedstawieniu zażądał ktoś odegrania marsylianki, na co z całej sali odezwały się wołania: *Silence!* W chwili zaś rozpoczęcia opery, dziennikarz Marais, redaktor *Revanche*, odgrażał się: „Precz z muzyką niemiecką!"; wkrótce potem został usunięty ze sali, a przedstawienie odbyło się spokojnie.

Niektóre dzienniki dawały do poznania, że były minister spraw zewnętrznych, Flourens, kieruje agitacyami, chcąc tym sposobem robić przykrości gabinetowi. Flourens oświadczył jednak stanowczo, że nie ma nic wspólnego z agitacyami.

Dzienniki francuskie zajmują się głównie mowami Carnota, przemową cesarza Wilhelma w Erfurcie i Lohengrinem. Na tem potrójnem tle wyrywany pojawił się artykuł w *République Française*, pióra znanego dziennikarza p. Artura Ranc, który powiada, że prawdziwe usposobienie narodu jest spokojne. Francya, która teraz chce sobie zdobyć poszanowanie, pragnie pokoju; dlatego żywi ona tylko pogardę dla wyzyskiwaczy patryotyzmu; ludzie, dążący niecnemi środkami do zakłócenia porządku publicznego, są zdrajcami. W tym duchu odzywa się też *Petersburger Ztg.*, charakteryzując ostatnie zajścia paryskie trafnem mianem: Newrozy patryotyzmu.

Dzienniki ministeryalne włoskie donoszą, że na radzie ministeryalnej, stanęła ugoda pomiędzy kanclerzem skarbu, a ministrem robót publicznych, ażeby etat robót publicznych zmniejszyć o 50 milionów na 35 milionów lirów.

W liście papieskim, streszczonym już w depeszy wczorajszej, a traktującym o pojedynkach, gani Ojciec św. także wprowadzone przez byłego ministra sprawiedliwości Zanardellego prawo przeciw pojedynkom dla tego, ponieważ jest w tej ustawie różnica pomiędzy sferami obywatelskiemi a wojskowemi, i dla wojskowych pojedynek pozostaje i nadal obowiązującym.

W Turynie ma być wkrótce wzniesiony pomnik na Piazza Bodoni, przedstawiający statuę jeźdźca na koniu; będzie to pomnik byłego męża stanu i generała Alfonsa Lamarmora. Pomnik, bardzo pięknie wykonany jest dziełem artysty rzeźbiarza hrabiego Grimaldi.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń**, 23 września. Najj. Pan przyjmował wczoraj przed południem prezesa gabinetu węgierskiego hr. Szapary'ego a następnie ministra Wekerle'go.

Wedle *Budap. Corr.* sesya wspólnych Delegacyi rozpocznie się 9 listopada.

*Polit. Corr.* zamieszcza sprawozdanie swego korespondenta w Konstantynopolu z rozmowy z nowym wielkim wezyrem, Dżewadem baszą. Tenże zapewnił, iż zmiana gabinetu niepociąga za sobą bynajmniej zmiany ani

w wewnętrznej ani zagranicznej polityce. Nowy gabinet jest dalszym ciągiem poprzedniego, a cała zmiana na tem polegać będzie, iż obecny gabinet rozwinie większą energię. W toku rozmowy stwierdził wielki wezyr serdeczny charakter stosunków między Turcyą i Austro-Węgrami.

**Wiedeń**, 22 września. Król saski przybędzie tu 4-go października rano. Na dworcu kolejowym powita go Najj. Pan, dalej Namiestnik, komendant korpusu i prezydent policyi. Z dworca kolejowego udadzą się obaj Monarchowie do Schoenbrunnu, zkąd po śniadaniu wyjadą ze stacyi Hetzendorf do Styryi, na łowy grubego zwierza. W łowach wezmą także udział: w. książę Toskany i książę Leopold Bawarski.

**Wiedeń**, 23 września. Dzisiejszy biuletyn o stanie zdrowia hr. Taaffego opiewa: Hr. Taaffe cierpi na lokalne zapalenie skóry na głowie, gorączka mierna, ogólny stan zadowalający, pacyent musi jednak pozostawać w łóżku.

**Wiedeń**, 23 września. (*Tel pryw.*) Wszyscy tutaj obecni Ministrowie, także węgierscy, oraz najznakomitsze osobistości zasięgają wiadomości o stanie zdrowia Prezesa gabinetu hr. Taaffego.

**Wiedeń**, 23 września. (*Tel. pryw.*) Rada państwa zbierze się zapewne w pierwszej połowie października.

Wiadomość o ostatecznym wyniku wspólnych narad Ministrów, wywołała we wszystkich kołach najlepsze wrażenie. Wynik konferencyi dowodzi, że równowaga budżetowa, pomimo żądań p. Ministra wojny, nie zostanie zachwianą. Wykazy kas tak w Austryi jak i na Węgrzech dowodzą, że podatki wpływają nadzwyczaj pomyślnie.

**Praga**, 23 września. (*Tel. pryw.*) Dzisiaj przybędzie tu na inspekcyę p. Minister handlu, margr. Bacquehem, i zwiedzi także wystawę.

**Peszt**, 23 września. (*Tel. pryw.*) Na jednem z pierwszych posiedzeń sejmu, który zbierze się dnia 3 października, przedłoży minister skarbu preliminarz na rok 1892. W kołach rządowych nie wątpią, że komisya finansowa potrafi uporać się z budżetem przed terminem zwołania sesyi delegacyjnej, co nastąpi około 10 listopada. Sesya ta przeciągnie się do pierwszych dni grudnia.

**Gradec**, 23 września. (*Tel. pr.*) Dyrekcya gimnazyum w Marburgu odmówiła przyjęcia do słoweńskich klas paralelnych pewnej liczby uczniów, z powodu zupełnej nieznajomości języka niemieckiego. Wniesione z tego powodu zażalenie do Ministerstwa oświaty zostały odrzucone. Sprawę tę zamierzają deputowani słoweńscy podnieść w Radzie państwa.

**Nowy Tyczyn**, 23 września. (*T. p.*) Dnia 27-go b. m. odbędzie się tutaj zebranie niemieckiego Stowarzyszenia narodowego, na którem deputowany, dr. Weeber, złoży sprawozdanie polityczne, a dr. Plener będzie mówił o położeniu parlamentarnem i stanowisku Niemców na Morawie.

**Berlin**, 23 września. *Nordd. Allg. Ztg.* upatruje w wydanem właśnie zarządzeniu, ograniczającem dotychczasowy przymus pasportowy dowód zaufania do ludności Alzacyi i Lotaryngii niemniej dowód, iż w niemieckich kołach decydujących uważają stosunki w prowincyach przyłączonych za skonsolidowane.

**Berlin**, 23 września. *Kreuzzeitung* zapewnia, na podstawie dokładnych informacyj, że wiadomość *Kölnische Ztg.* o zaproszeniu cara Rossyi przez cesarza Niemiec, do odwiedzenia Berlina, jest po prostu zmyśleniem. Widocznie, że korespondenta *Köln Ztg.* zmistyfikowano.

**Berlin**, 23go września. (*Tel. pr.*) Cesarzowa Fryderykowa wyjedzie w drugiej połowie października do Tyrolu, gdzie zabawi kilka tygodni.

**Kolonia**, 23 września (*Tel. pryw*) *Köln. Ztg.* potwierdza, że nowa pożyczka rossyjska ostatecznie została zawartą z firmami międzynarodowemi, na których czele stoją firmy paryskie. Subskrypcya odbędzie się w połowie października po kursie niżej 80.

**Kopenhaga**, 23 września. Przybył tu królewicz włoski, którego powitał książę Waldemar. Królewicz zajechał do pałacu poselstwa włoskiego.

**Haga**, 23 września. Zapewniają, iż rząd uczyni wniosek, o przedłużenie ankiety robotniczej do 1 września 1892 r. Wedle informacyi dzienników, rząd domagać się będzie, zaprowadzenia na razie dziesięcioletniej służby wojskowej, mianowicie sześć w linii a cztery w rezerwie.

**Cetynia**, 23 września. Skutkiem reklamacyi rządu książęcego, żołnierz turecki, który strzelał do okrętu czarnogórskiego został zasądzony na $4^1/_2$ lat więzienia.

**Pallanza**, 23 września. Królowa włoska z matką, księżną Genuy przybyła, tu w odwiedziny królestwa rumuńskich i zabawiła u nich całą godzinę. Ludność witała bardzo serdecznie królowę.

**Saratów**, 23 września. Na nadzwyczajnem zgromadzeniu towarzystwa rolniczego, postanowiono zwrócić się do rządu, z prośbą o zakaz wywozu owsa i prosa.

**Petersburg**, 23 września. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia wielkiej księżnej Aleksandry Pawłowej, opiewa: Wczoraj w południe zaszło nagłe pogorszenie, ponowiły się napady eklampsyi (kurczów), wieczorem nastąpiła pewna ulga, lecz osłabienie ogólne wzrasta.

**Petersburg**, 23 września. *Journal de St. Pétersbourg* wita ułatwienia paszportowe w Alzacyi i Lotaryngii jako oznakę, że w sferze najwyższej panują uczucia, wysoce znamienne dla sprawy pokoju i uspokojenia umysłów.

**Petersburg**, 23 września. (*Tel. pryw.*) Ministerstwo spraw wewnętrznych otrzymało z wielu, nieurodzajem dotkniętych gubernij, prośby o moratoryum w płaceniu rat bankowych, tudzież podatków. Wielka część robotników kolei sybirskiej strejkuje. Bliższe wiadomości dotąd nienadeszły.

**Moskwa**, 23 września. Wielka księżna Aleksandra (małżonka w. księcia Pawła, starsza córka króla greckiego) jest już od dni pięciu nieprzytomna. Chwilami jednak odzyskuje chora przytomność; nie ma też oznak pogorszenia się. Ogólne wszakże osłabienie jest ciągle znaczne.

**Rzym**, 23 września. Do *Riforma* donoszą z Pallanza: Stan zdrowia królowej rumuńskiej znacznie się polepszył. Boleści nie pojawiają się tak silnie jak dotychczas, a siły powracają powoli.

**Paryż**, 23 września. Dzienniki omawiają, w tonie nadzwyczaj przyjaznym rozporządzenie rządu niemieckiego, w sprawie ułatwień pasportowych. *Temps* pisze, iż zarządzenie to jest nie tylko pokojowe, lecz utrwalające pokój. Zniesienie dekretu o przymusie pasportowym zostanie we Francyi powitanem tak, jak na to zasługuje intencya, która je podyktowała.

**Paryż**, 23go września. (*Tel. pr.*) Bezzasadną jest zupełnie pogłoska o wspólnym kroku Rossyi i Francyi, celem zniewolenia Anglii do rychłego wycofania swych wojsk z Egiptu.

Polak, który spotkawszy w. księcia Aleksego zawołał: „Niech żyje Polska!" nazywa się Pasiewicz i jest nauczycielem języków. Będzie mu wytoczony proces „o obrazę członka domu panującego".

**Londyn**, 23 września. Rząd angielski zawiadomił juntę chilijską, iż uznaje obecny rząd chilijski.

**Waszyngton**, 23 września. Rząd Stanów Zjednoczonych oświadczył, iż przystąpi do wspólnej akcyi Anglii, Niemiec i Francyi na wypadek, gdyby Chiny, w razie ponowienia się tam zaburzeń, nie uczyniły zadość żądaniom odszkodowania. W myśl zawartego porozumienia, każdy z okrętów, któregobądź mocarstwa, ma służyć poddanym państw europejskich, bez względu na narodowość, za miejsce schronienia, a wszystkie zagraniczne konsulaty mają solidarnie stać na straży ich interesów.

---

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń**, 22 września 1891 r., godz. 1 minut 40. Alp. Towarz. górnicze 82·30, Węgierskie akcye kredytowe 324·50, Akcye anglo austryackie 151·—, Akcye banku Union 224·50, Akcye kolei Karola Ludwika 203 50, Akcye kolei północnej 283·—, Akcye kolei południowej 106 50, Losy tureckie 30·10, Akcye kolei państwowej 279·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 233·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 196·—, Wiedeńskie losy komunalne 154 —, Akcye tytoniowe 155·75 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·50, Losy regulacyi Cisy —·— Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Akcye kolei Elbetal 212 —, Akcye banku dla krajów koronnych 197·25 4-prc. węgierska renta złota 102·85, Akcye banku związkowego 106 75. Akcye banku obrotowego —·—, Rubel papierowy 1·24·—, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—. Kolej Karola Ludwika —·—, węgierska renta papierowa 100·40. Usposobienie utrwalone.

**Wiedeń**, 23 września 1891. godzina 10 minut 35. Akcye kredytowe 276·12. Akcye kolei państwowej 279 75, Akcye tytoniowe 155·50, Anglo austryackie —·—. Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·— Południowa 105·25 Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 197·30, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 98·50 $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 —·—, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota 102·80, za 100 marek 57·85, Usposobienie ciche.

**Telegramy zbożowe** z dnia 22 września 1891 r. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogramów —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł, okowita per 10.000 litr procent 19·75 do 20·— zł. Szczecin: Pszenica —·— do —·— zł. rzepak —·— do —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł. Kolonia —·— do —·— zł., rzepak —·— do —·— zł. za 100 kilogramów jesień. Budapeszt: Pszenica na jesień 10·41 do 10·43 zł. Berlin: Pszenica (na paźdz.-listop.) 224 50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 54·50 zł., rzepakowy olej —·— do —·— zł. Paryż: mąka na miesiąc bieżący fr. 61·— olej rzepakowy —·— do —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

---

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

---

## Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 23 września 1891.

| | płacą walutą austr. zł. | ct. | żądają zł. | ct. |
|---|---|---|---|---|
| **1. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. | 202 | 50 | 205 | 50 |
| Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa. | 232 | — | 235 | — |
| Banku hip. galic. po 200 zł. wa. | 302 | — | 305 | — |
| Banku kred. gal. po 200 zł. wa. | — | — | 216 | — |
| **2. List. zast.** za 100 zł. | | | | |
| Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l | 100 | 50 | 101 | 20 |
| „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią | 108 | 50 | 109 | 20 |
| Banku hipot. $4^1/_2$pr. los. w 50 l. | 98 | 40 | 99 | 10 |
| Banku kraj. $4^1/_2$pr. wa. los w 51 l. | 98 | 40 | 99 | 10 |
| Tow. kred. galic. ziem. w 4pr. wa. I. emis. | 97 | — | 97 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa. los. w $41^1/_2$ lat | 95 | — | 95 | 70 |
| $4^1/_2$ pr. wa. los. 52 l. | 99 | 30 | 100 | — |
| 4 pr. wa. los. w 56 l. | 94 | — | 94 | 70 |
| **3. Listy dłużne** za 100 zł. | | | | |
| Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a. | 60 | — | 62 | — |
| (daw. 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. | 52 | — | — | — |
| Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat. | 50 | — | — | — |
| **4. Obligi** za 100 zł. | | | | |
| Indemniz. gal. 5 pr. m. k. | 104 | — | 104 | 70 |
| Galic. funduszu propin. 4 pr. wa. | 91 | 80 | 92 | 50 |
| Bukow. fund. propin. 5 pr. wa. | 101 | 30 | 102 | — |
| Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Pożyczki kr. po 6 pr. wa. | 104 | 50 | — | — |
| Pożyczki kr. po $4^1/_2$ pr. wa. | 98 | 10 | 98 | 80 |
| „ „ „ 4 „ „ | 91 | 50 | 92 | 20 |
| **5. Losy** miasta Krakowa | 21 | 75 | 23 | 75 |
| „ „ Stanisławowa | 27 | — | 29 | — |
| **6. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski | 5 | 54 | 5 | 64 |
| Napoleondor | 9 | 27 | 9 | 37 |
| Półimperyał | 9 | 50 | — | — |
| Rubel rossyjski srebrny | 1 | 25 | 1 | 35 |
| „ „ papierowy | 1 | 24 | 1 | 26 |
| 100 marek niemieckich | 57 | 45 | 58 | 10 |

(bez kupona bieżącego.)

## Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 21 września 1891.

| 1. Dług państwa. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad | 90 35 | 90.55 |
| luty-sierpień | 90 35 | 90.55 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| styczeń-lipiec | 90.35 | 90.55 |
| kwiecień-październik | 90 45 | 90.65 |
| Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr. | 134.- | 135 — |
| „ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr. | 136 80 | 137.50 |
| „ „ 1860 po 100 złr. 5 pr | 146.50 | 147.50 |
| „ „ 1864 po 100 złr. | 180 50 | 181. – |
| „ „ 1864 po 50 złr. | 180.50 | 181. — |
| Renty Com. po 42 litr. austr. | —.— | —.— |
| Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr. | 147 50 | 148.30 |
| Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr. | 109.85 | 110.05 |
| Renta papierowa 5 pr. z r. 1881 | 101.75 | 101.95 |
| **2. Obligacye** indem. 5 pr. (za zł. m. k.) | | |
| Bukowiny | 104.90 | 105.40 |
| Galicyi | 104.— | 105.— |
| Niższej Austryi | 109.50 | 110 — |
| Siedmiogrodu | —.— | —.— |
| Węgier za 100 zł wa. 4 pr. | 89.— | 89.80 |
| **3. Akcye** | | |
| Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. | 149.25 | 150.— |
| Inst. kred. dla handlu po 160 zł. | 273.— | 273 75 |
| Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł. | 603.— | 610.— |
| Gal. banku hip. po 200 zł. | —.— | —.— |
| Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpł. 40 pr. | —.— | —.— |
| Gal. zakł. kred ziem. a 200 zł. | —.— | —.— |
| Bank dla krajów koronnych a 200 zł. | 196.— | 196 50 |
| Bank austro-węgierski a 600 zł. | 1000.— | 1003.— |
| Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze | 86.— | 86.50 |
| Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. | 303.— | 307.— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. | —.— | —.— |
| Kol. Rzeszów-Tarn. (w.a.) a 200 zł. | —.— | —.— |
| Północna kolej po 1000 zł. m. k. | 2810 — | 2820.— |
| Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. | 201.50 | 202.50 |
| Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w. | 233 50 | 234.50 |
| Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr | 275 75 | 276 25 |
| Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. | 104 25 | 104 75 |
| I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze | —.— | —.— |
| **4. Listy zastawne** losowane. | | |
| Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| Powsz. austr. zak. kr. ziem. $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l. | 100.30 | 101.— |
| „ „ „ premiowe po 3 pr. | 109.25 | 110.— |
| Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr. | 100. — | 100.50 |
| Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. | 97.50 | 98. - |
| „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl. | —.— | —.— |
| „ „ „ „ po $4^1/_2$ pr. w 52 latach zwrotne | 99 40 | 99 75 |
| Banku kraj. $4^1/_2$ pr. wa. los. w $51^1/_2$ l. | 98.50 | 99.— |
| Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi | 100.50 | 101.— |
| Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. | 100.50 | 101 — |
| Banku aust. węg. $4^1/_2$ pr. | 100.80 | 101.40 |
| Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr. | 100. | 101.— |
| „ Zakł. kr. ziem. po $5^1/_2$ pr. | 103.85 | 104.30 |
| **5. Obligacye** z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.) | | |
| Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw. | 102.70 | 103.50 |
| Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze | —.— | —.— |
| Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4% | 98.75 | 99 50 |
| „ „ po 100 zł. „ 1887 „ | 99.— | 100.— |
| Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. $4^1/_2$ pr. | 98.60 | 99.40 |
| detto (Jarosław-Sokal) | 94.50 | 95 – |
| Kol. gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r 1884 | 82.— | 82.70 |
| z r. 1884 | 89.20 | 90.— |
| z r. 1886 | —.— | —.— |
| z r. 1872 | —.— | —.— |
| Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. | 100.— | 101.— |
| **6. Losy.** | | |
| Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa. | 184.80 | 185.50 |
| Clarego po 40 zł. m. k. | 52.25 | 53 25 |
| Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k. | 122.— | 124.— |
| Keglewicha po 10 zł. m. k. | —.— | —.— |
| Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a. | 22.— | 22 50 |
| Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. | 20 50 | 21 50 |
| Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a. | 54.— | 55 — |
| Palffego po 40 zł. m. k. | 52 — | 53 — |
| Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. | 17 20 | 17.60 |
| „ „ węg. „ po 5 zł. | 11.25 | 11 75 |
| Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a. | 20.— | 20.50 |
| Salma po 40 zł. m. k. | 59.— | 60 — |
| St. Genois po 40 zł. m. k. | 60.— | 62 — |
| Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa). | 27.50 | 29 50 |
| Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k. | 133. — | 135.— |
| „ „ po 50 zł. w. a. | —.— | 64 – |
| Waldsteina po 20 zł. m. k. | 34 — | 36.— |
| Windischgrätza po 20 zł. m. k. | 49.— | 50.— |
| **7. Weksle** (3 miesięczne). | | |
| Augsburg na 100 w. p. n. | —.— | —.— |
| Berlin za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Frankfurt za 100 mark. w. p. n. | —.— | —.— |
| Hamburg za 100 mark. w. p. n | —.— | —.— |
| Londyn za ft. szt. | 117 60 | 117 80 |
| Paryż za 100 fr. | 46.47.50 | 46.55.— |
| **Kurs złota** | | |
| Dukat cesarski men. | 5.60. – | 5.62. – |
| „ pełnej wagi | 5.59.— | 5.61 — |
| Korona | —.— | —.— |
| 20-frankówka | 9 34 50 | 9 35 50 |
| Rossyjski półimperyał | —.—.— | —.— |
| Talar związkowy | —.—.— | —.— |
| Srebro | —.—.— | —.— |

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

| | zł. | ct. |
|---|---|---|
| Jednolity dług państwa w banknotach | — | — |
| „ „ „ w srebrze | — | — |
| Renta w złocie | — | — |
| 5 pr. austr. renta marcowa | — | — |
| Akcye banku austro-węgier. | — | — |
| „ „ kredytowego wiedeńskiego | — | — |
| Londyn | — | — |
| Napoleondor | — | — |
| Dukat cesarski men. | — | — |
| 100 marek niemieckich | — | — |

Nr. 5.913

# Arrendirungs-Kundmachung.

# Obwieszczenie dzierżawy.

| Die Arrendirungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa odbędzie się: am / dnia | Im Amtslocale / w biurze | für die Arrendirungs-Station / dla stacyi dzierżawnej | auf die Zeit / na czas: vom — od | bis — do | für nachstehende Erfordernisse der garnisonirenden Truppen, Heeres-Anstalten, Isolierten und Landwehr-Körper: / na następne potrzeby zaopatrzenia dla garniz. wojska, wojsk. zakładów, izolowanych osób i i obrony krajowej: täglich — dziennie: Brod chleb 840 | Hafer — owies à 840 | 3360 | 4200 | 5040 | Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet, beträgt bei / obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi co do: Brod — chleb: Portionen porcyj 840 a gm. | Back mehl mąki q | | Hafer owsa q | | Vadium für co do na: Brod chleb | Hafer owsa |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | Gramm — gramów / Portionen — porcyj | | | | | | | | | | Gulden — złr. | |
| 19 October 1891 um 10 Uhr Vormittags. / Października 1891 o godz. 10 przed południem. | Des k. u. k. Militär Verpflegs Magazins in / c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego w: Krakau / Krakowie | Wadowice — Wadowice | 1. Jänner 1892 — 1 stycznia 1892 | 31. Dezember 1892 — 31 grudnia 1892 | 810 | — | 14 | 58 | 153 | 295650 | 1760 | — | 3876 | — | 1100 | 1600 |
| | | Chrzanow — Chrzanów | | | — | — | 7 | 150 | — | — | — | — | 2386 | — | — | 900 |
| | | Kenty — Kęty | | | 160 | — | 7 | 150 | — | 58400 | 348 | — | 2386 | — | 200 | 900 |
| | | Niepołomice Niepołomice | | | — | — | 7 | 150 | — | — | — | — | 2386 | — | — | 900 |
| | Olmütz / Ołomuńcu | Troppau — Opawa | | | 1631 | — | 43 | — | — | 595315 | 3548 | — | 520 | — | 2000 | 200 |
| | | Jägerndorf — Karniów | | | 379 | — | 6 | — | — | 138335 | 823 | — | 73 | — | 450 | 30 |
| | | Teschen — Cieszyn | | | 820 | — | 21 | — | — | 299300 | 1781 | — | 254 | — | 1100 | 100 |
| | | Bielitz — Bielsko | | | 370 | — | 6 | — | — | 135050 | 804 | — | 73 | — | 450 | 30 |
| 21 | | Prerau — Przerów | | | 314 | 17 | 13 | 291 | — | 114610 | 682 | — | 4609 | — | 400 | 1100 |
| | | Prosznitz — Prościejów | | | 96 | 80 | 12 | 99 | — | 35040 | 208 | — | 1884 | — | 130 | 300 |
| | | M. Weisskirchen M. Hranica | | | 344 | — | 5 | — | 168 | 125560 | 747 | — | 3109 | — | 430 | 1100 |
| | | M. Schönberg M. Szunberk | | | 449 | — | 10 | — | — | 163885 | 976 | — | 121 | — | 560 | 50 |
| | Tarnow / Tarnowie | Neu Sandec — Nowy Sącz | | | 470 | 8 | — | — | — | 171550 | 1021 | — | 100 | — | 550 | 50 |

**Anmerkung — Uwaga**

1. Ausser des nebenausgewiesenen Erfordernisses ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.:
a) einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25 prc. des für garnisonierende Truppen, Anstalten, Isolierte uund Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses;
b) das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve, Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner;
c) den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. A—a des Arendierungs-Bedingnis-Heftes vom 19 September 1891, falls im Offerte nicht ein anderes Anbot für Durchmärsche gestellt sein sollte;
d) den Bedarf für die in den Wintermonaten in Tarnow und Olmütz, dann eventuel in Prerau und Prossnitz zur Aufstellung gelangenden Brigade-Offieziers-Schulen und Equitationen.

1) Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po umówionżch cenach a mianowicie:
a) większą ilość, mogącą w danym razie wypaść aż do 25 prc, potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej;
b) potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych;
c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z 19 września 1891 r. jeżeli w ofercie nie będzie podaną inna ilość oddania dla przemarszów;
d) potrzebę dla szkół oficerskich brygad i szkół podoficerskich, mających być w miesiącach zimowych w Tarnowie i Ołomuńcu, a ewentualnie w Przyrowie i Prościejowie ustanowionymi.

## Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verbandlung werden nur schriftliche Anbote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commision nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit und das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handels-Register protokollierten Firmen die Handels- und Gewerbekammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. Für Geschäftsleute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden — (in Städten mit eigenem Statute der Stadt-Magistrat) die Zeugnisse aus.

Die Zeugnisse sollen an jenes Militär-Verpflegs-Magazin abgesendet werden, in dessen Amtslokale laut obiger Tabelle die Verhandlung abgehalten wird.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 10 Uhr vormittags bei der Verhandlungs-Commision einzulangen.

Complexiv-Anbote für Brot und Hafer sind nur in jenen Stationen zulässig, wo ein Futterbedarf blos 10 Pferde besteht.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, ferner Offerte, welche an ein Impegno unter zwölf Tagen gebunden sind, oder in welchen sich eine Verringerung der vorgeschriebenen Caution bedungen wird, dann Cemplexiv-Anbote auf ein andere als die genannte Station oder auf mehrere Stationen, werden nicht berücksichtigt.

Offert-Korrekturen sind thunlichst zu vermeiden. — Kommen aber solche im Offerte dennoch vor, so ist denselben stets die Namensfertigung des Offerenten beizuzetzen.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, so wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegs Artikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV des Bedingniss-Heftes zu stellen.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im §. 862 des a. b. G. B. dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

3. Vadium soll im Offerte genau specifiziert sein. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden eben sowie landwirtschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Bezüglich des Artikels Brot sind alternativ Anbote zu stellen und zwar:
1. Für ein Portion Brot a 840 gr. aus reinen Roggenmehl,
2. „ „ „ „ a 840 gr. aus halb Weizen- und halb Roggenmehl.

5. Die Abgabe von Brot und Hafer hat fünftägig im vorhinein und zwar in den Abgabsorten laut obiger Tabelle unmittelbar an die Fassungsberechtigten zu erfolgen.

Rücksichtlich Hafer können jedoch die Fassungs-Termine auf 10, eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestattet.

In der Station M. Weisskirchen ist der Bedarf an Brot und Hafer der Cavallerie-Cadettenschule fassungsweise in das Schulgebäude zuzuführen. Es steht den Offerenten frei, den Fuhrlohn in den Offertspreis des Artikels einzubeziehen, oder für die Zufuhr einen separaten Preis zu bedingen. Wird im Offerte kein Fuhrlohn bedungen, so wird angenommen, dass derselbe im Offertspreise mit inbegriffen ist.

6) Der Ersteher für Brot-Arendierung in Wadowice wird sich zu verpflichten haben, die in der genannten Station vorhandenen ärarischen Bäckerei - Lokalitäten und Requisiten auf die Dauer des Arendierungs - Vertrages in Benützung zu nehmen und die Bäckerei-Localitäten auf eigene Kosten auf den Betrag von 2000 fl. zu assekurieren.

Der Miethzins für die Bäckerei-Localitäten beträgt 10 fl. für die Bäckerei-Requisiten 1 fl. monatlich.

## Poszczególne postanowienia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisyi rozpraw nie jest dostatecznie znanym, ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możności dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw, dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokółowanych firm, są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowemi, a niemającym protokółowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne (w miastach z własnym zarządem — magistrat).

Swiadectwa żądane mają być przesłane do tego wojskowego magazynu prowiantowego, w którym podług zwyż umieszczonej tabeli rozprawa ma się odbyć.

2. Oferty mają być oddane komisyi rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy dla dotyczącej stacyi najpóźniej do godziny 10 przedpołudniem.

Podania cen zbiorowe na chleb i owies są dozwolone tylko dla tych stacyj, w których potrzeba furaży tylko dla 10 koni.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, następnie oferty, które obowiązują na krótszy czas, jak na termin 12 dni, lub też oferty, w których jest zawarunkowana mniejsza kaucya, wreszcie oferty z podaniem zbiorowych cen dla jednej lub więcej innych stacyj, nie będą uwzględnione.

Należy unikać o ile możności wszelkich poprawek w ofercie. Jeżeli jednak mimo to takowe zachodzą, to należy dodać do nich zawsze podpis oferenta. W razie różnicy cen oznaczonych w ofercie liczbami i literami, uważane będą za ważne te, które oznaczone są literami.

Podania cen na artykuły mające być odstawione w czasie przemarszów, mają być ułożone według ustępu IV zeszytu warunkowego

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykuły 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiego przyrzeczenia lub oferty.

3. Wadyum musi być w ofercie dokładnie wyszczególnione. Gminy zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucyi bezwarunkowo; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak niemniej towarzystw gospodarczych i producentów, na powyżej rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Co się tyczy artykułu chleba mają oferty brzmieć a mianowicie:
1. albo na jednę porcyę chleba po 840 gr. z czystej mąki żytniej
2. albotеż na jednę „ „ po 840 gr. z połowy mąki pszenicznej i żytniej,

5. Chleb i owies ma być co pięć dni naprzód na miejscu dostawy podług zwyż umieszczonej tabeli fasującym oddziałom bezpośrednio oddanym.

Co się tyczy owsa, mogą być terminy do fasowania tegoż na 10, ewentualnie 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes dotyczącego oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu.

W stacyi Hranicach musi być potrzeba chleba i owsa dla kadeckiej szkoły kawaleryi na każdy termin fasowania do budynku tejże dostawioną. Zostawia się do woli oferentowi, cenę przewozu w cenie oferowanej za artykuł umieścić, lub też za przewóz osobną cenę podać. Jeżeli w ofercie nie będzie zamieszczoną cena za przewóz, to się przyjmie, że tenże w cenie oferowanej się mieści.

6. Licytant dzierżawy chleba w Wadowicach jest obowiązany użytkować na czas trwania kontraktu z rządowych lokali piekarni i rekwizytów, jakie się w wymienionej stacyi znajdują i zabezpieczyć od ognia lokale piekarni własnym kosztem do wysokości 2000 złr.

Czynsz najmu za lokale piekarni wynosi 10 złr., a za rekwizyta 1 złr. miesięcznie.

7. Eine Ueberlassung von Militär - Verpflegs - Mannschaften an Arendatoren findet nicht statt, daher alle diesbezüglich gestellten Forderungen nicht berücksichtigt werden.

8. Der Backmehl-Reserve-Vorrath in den Stationen Neu Sandez, Bielitz, Teschen, Prerau, M. Weisskirchen, Wadowice und Kenty dann der Hafer-Reserve-Vorrath in Neu Sandez, Bielitz, Teschen, Prerau, M. Weisskirchen, Wadowice, Chrzanów, Kenty und Niepołomice muss in der Höhe des drei monatlichen currenten Bedarfes unterhalten werden. Die Consumtion der Reserve - Vorräthe erfolgt in den letzten 3 Monaten der Vertrags-Periode successive. Offerte, bei denen sich bezüglich der vorgenannten Stationen die Unterhaltung eines nur einmonatlichen Reserve - Vorrathes bedungen wird, werden gar nicht in Berücksichtigung gezogen.

9. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres - Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welch' immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

10. Die näheren Bedingnisse können bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Krakau, Tarnów und Olmütz eingesehen werden, woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnis - Heft vom 19. September 1891 erliegt.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnisshefte gegen Erlag von 28 Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankete zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem untenbeigefügten Formulare verfasst sein muss.

11. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des obenerwähnten Bedingnis-Heftes unterwirft.

Offerte, welche diese Erklärung nicht enthalten, werden nicht berücksichtigt.

Krakau, am 19. September 1891.

Von der Intendanz des k. u. k. 1. Corps.

7. Żołnierzy wojskowych nie może się stawiać dzierżawcom do dyspozycyi, dla tego też wszelkie dotyczące podania nie będą uwzględnione.

8. Zapas rezerwowy mąki w stacyach Nowym Sączu, Bielsku, Cieszynie, Przerowie, M. Hranicach, Wadowicach i Kentach, następnie zapas rezerwowy owsa w stacyach: Nowym Sączu, Bielsku, Cieszynie, Rzeszowie, Hranicach, Wadowicach, Chrzanowie, Kentach, Niepołomicach musi być utrzymywany w ilości trzech-miesięcznej bieżącej potrzeby. Konsumcya rezerwowych zapasów nastąpi stopniowo w ostatnich trzech miesiącach peryodu dzierżawnego. Oferty, przy którychby sobie odnośnie do zwyż wymienionych stacyj urtzymywanie tylko jedno-miesięcznego zapasu rezerwowego zastrzegano, nie zostaną wcale uwzględnione.

9. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacyi dla oddania tychże którejkolwiek innej stacyi.

10. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu potrzeb wojskowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, gdzie się znajduje w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z daty dnia 19. Września 1891 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem 28 centów, następnie blankiety drukowane na oferty bezpłatnie, na co tembardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

11. Każdy oferent ma wyraźnie oświadczyć, że poddaje się ustanowieniom zwyż wymienionego na dotyczącą rozprawę przygotowanego zeszytu warunkowego.

Oferty, nie zawierające tego oświadczenia, nie będą uwzględnione.

Kraków, dnia 19. Wrześnie 1891 r.

Z intendantury c. i k. 1-go Korpusu.

---

| Stempel 50 kr. | | Eventuell Stampiglie des Offerenten. |

# Offerts-Formulare.

## OFFERT.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 5913 vom 19. Septemberg 1891 für die Arendirungs-Station . . . . . . . .
1 Portion Brod a 840 Gramm zu . . Kr. sage! . . Kreuzer, aus Rogenmehl, und zu . . Kr. sage! Kreuzer aus halb „Weizen-" und halb „Roggenmehl".
1 Portion Hafer a 3360 Gramm zu . Kr. sage! . . . . . . . Kreuzer, . . . . . . . .
auf die Zeit vom . . . . bis Ende . . . . . abgeben, die Durchmarsch Verpflegung nach den Punkten*) . . . . des Artikels IV des Arendirungs-Bedingnis-Heftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . . fl. bestehend in . . . . sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 prozentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendirungs-Verdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingniss-Hefte vom 19 September 1891 enthalten sind.

Laut anruhendem Bescheide der (des) . . . . . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direkt dem k. und k. Militär-Verpflegs-Magazin in
. . . . . am . . . . . . ten Oktober 1891.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten
wohnhaft in . . . . .

*) An dieser Sttele soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) und beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. — Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, o wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmärsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
Offert infolge Kundmachung vom 19 September 1891 zu der Verhandlung am Oktober 1891.

---

L. 27002 (6216)

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Rzeszowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w niżej poszczególnionych okręgach dzierżawnych na rok 1892 z prawem przedłużenia tej dzierżawy w razie niewypowiedzenia w terminie, na następny drugi i trzeci rok to jest na rok 1893 i 1894 ewentualnie bezwarunkowo na przeciąg trzech lat to jest od 1 stycznia 1892 do końca grudnia 1894 odbędzie się publiczna licytacya w dniach 27, 28 i 29 października 1891 w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum równające się dziesiątej części ceny wywołania mogą być wniesione najdalej dnia poprzedniego przed licytacyą do drugiej godziny popołudniu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

| Pozycya | Okręg dzierżawny | Ilość do tego okręgu należących miejscowości | Przedmiot dzierżawny | Cena wywołania zł. | ct. | Licytacya będzie przedsięwziętą w c. k. pow. Dyrekcyi sk. w Rzeszowie: dnia | miesiąca | o godz. | UWAGA |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | Czudec | 8 | mięso | 852 | 30 | | | | Okręgi ad 1/ 2/ 3/ 5/ 6/ 7/ należą do III. klasy taryfy ad 4/ należy do II. klasy taryfy |
| 2 | Głogów | 12 | dtto | 2540 | — | 27 | Października 1891 | od 8 do 2 godziny popołudnia | |
| 3 | Raniżów | 21 | dtto | 1205 | — | | | | |
| 4 | Rzeszów | 42 | dtto | 22454 | 18 | 28 | | | |
| 5 | Rudnik | 24 | dtto | 1706 | — | | | | |
| 6 | Żołynia | 15 | dtto | 2503 | — | 29 | | | |
| 7 | Nisko | 14 | dtto | 1021 | 20 | | | | |

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.
Rzeszów, dnia 18 września 1891.

L. 1994 (6111 3—3)

OGŁOSZENIE.

Dnia 8 października 1891 o godz. 11 rano odbędzie się licytacya za pośrednictwem pisemnych ofert na artykuły sklepowe potrzebne w roku 1892.

Bliższe warunki i ilość potrzebnych materyałów, mogą być prz jrzane w godzinach urzędowych w podpisanym zarządzie.

C. k. Zarząd salinarny.
Wieliczka, dnia 16 września 1891.

L. 9250 (6139 3-3)

C. k. Sąd powiatowy w Dolinie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 10 i 19 zł. 32 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 25 września 1891 i dnia 9 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż przez licytacyę gruntów w Mizuniu położonej wedle protokołu z dnia 17 września 1878 l. 7900 zastawniczo opisanych masy spadkowej Hrynia Tymoczko własnych ciała tabularnego niestanowiących.

Cena wywołania 335 zł.

Wadyum 33 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyi, akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Dolina, dnia 28 lipca 1891.

L. 6844 (6198 3—3)

W dniach 25 września i 30 października 1891 każdym razem o godz 9 rano odbędzie się w tut. Sądzie publiczna licytacya realności Jędrzeja Szczepaniaka wyk. hip. l. 137 ks. gr. gm. Rozbórz długi objętej z wyłączeniem parcel 309, 312 i 319 na zaspokojenie pretensyi Oleksy Piotrowskiego w kwocie 26 zł. 50 ct. aw. zpn.

Cena wywołania 1865 zł.

Wadyum 186 zł. 50 ct. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. dr. Jabla.

Protokół oszacowania oraz bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Jarosław, 9 czerwca 1891.

C. 4278 (6149 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 4 rat po 30 zł. i reszty kapitału 347 zł. 79 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników hypotecznych Henryka Augusta i Mendla i Eigenmachta pod lk. 5 z Skolem w położonej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tutejszz sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skole, 7 maja 1891.

L. 8960 (6205 2—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowania trzech lodowców przy moście na Wisłoku w Tryneczy odbędzie się 6 października r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 1474 zł. 59 ct. aw. zpn.

Warunki przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty z wyrażeniem opustu literami i cyframi, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 74 zł. aw.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących ich odpisach.

Blankiety będą zgłaszającym się oferentom przez pomienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach lub też zawierające jakiebądź dopiski albo nie podane w terminie i w miejscu przeznaczonem, nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 września 1891.

L. 7886 (6202 2—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 24 zł. 10 ct. aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 października i 18 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya jednej trzeciej części realności wyk. hip. l. 215 ks. gr. gminy Wola gołego objętej, Antoniego Zasadnego własnej.

Cena wywołania 281 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 29 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora dr. Tumidajowicza w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 28 lipca 1891.

L. 2369 (6177 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Silberschütza przeciw Józefowi Barnasiowi w kwocie 10 zł. aw. zpn. z większej sumy 40 zł. aw. pochodzącej odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 700 ks. gr. gm. kat. Ochotnica w dniu 13 października 1891 za luy wyżej a 27 października 1891 nawet poniżej ceny szacunkowej

Wadyum wynosi 15 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipotecznyi akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 9 sierpnia 1891.

L. 4091 (6074 3—3)

Gwoździecki Sąd powiatowy przedsięweźmie przymusową licytacyę 1/3 części realności lwh. 236 ks. gr. gm. Nazurna dłużnika Wasyla Jakubiaka Petra w dniach 20 października i 24 listopada 1891 w sądzie każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena szacunkowa 111 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 11 zł. aw.

Akt oszacowania, wyciąg hipot. i bliższe warunki w tus. registraturze do przejrzenia.

Gwoździec, 12 sierpnia 1891.

L. 8386 (6051 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Krzeszowicach do Franciszka Głowacza w kwocie 96 zł. zpn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 22 października 1891 i 26 listopada 1891 o godz. 9 rano egzekucyjna licytacya całej realności pod lwh. 15 w Balinie położonej Franciszka Głowacza własnej.

Cena wywołania 996 zł.

Wadyum 100 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tut. sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler w Cchrzanowie z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 30 czerwca 1891.

Ч. 67357 (6153 1—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu wydzierżawione zostaną na rok 1892 następujące rządowe stacye mytnicze a to:

1) W c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie 28 stacyj mytniczych a mianowicie: stacye myta drogowego Bibiec, Prokocim, Zabawa, Brzeźnica, Zator, Oświęcim, Brzeszcze vel Budy, Borek, Biertowice, Lipnik, Gdów, Andrychów, Okrajnik, Łęki, dalej stacye myta drogowego i mostowego, Skawina, Komorowice, Izdebnik, Wadowice, Mikłuszowice, Pietrzykowice, Kuków, Babice ad Oświęcim, Kocierz i Zwardoń,

wreszcie stacye myta mostowego Broszkowice, Zator, Kobiernica, Biała,

2) w powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu 21 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Biecz, Cieniawa, Chruślice, Gorlice, Grybów, Mszana dolna, Mszanka, Zborowice i Spytkowice, dalej stacye myta drogowego i mostowego Dobra, Jordanów, Maków, Sokół (Pachówka) Skomielna biała, Myślenice,

wreszcie stacye myta mostowego, Krzyżowa, Mszana dolna, Chełmiec, Szymbark, Ciężkowice, Pcim,

3) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie 15 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Bochnia, Tarnów w Rzędzinie, Szarów,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Brzesko (w Jadownikach), Pilzno (w Łabuziu), Wojnicz (w Łukanowicach), Lipnica murowana, Łapanów, Siemiechów, Melsztyn (w Wesołowie), Sierosławice, Jaworze,

wreszcie stacye myta mostowege Książnice, Proszówki, Niepołomice,

4) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie 7 stacyj mytniczych mianowicie:

stacye myta drogowego Głuchów, Przeworsk, Przybyszówka, Sędziszów, Zawada (w Nagoczynie),

dalej stacye myta drogowego i mostowego Rzeszów, wreszcie stacya myta mostowego Przeworsk,

5) w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu 18 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Szechynie, Sądowa Wisznia, Reczpol, Skołoszów, Jarosław, Duńkowice, Młyny, Jaworów, Kamionka wołoska (Horajec), Dubiecko.

stacye myta drogowego i mostowego Przemyśl I., II., III, i IV, Mościska, Podmojsce, Krakowiec, Rawa ruska, Mosty małe,

wreszcie stacye myta mostowego Przemyśl i Radymno,

6) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie 10 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Grünthal, Zimna woda, Ludwikówka, Doroszów wielki, Wola wysocka,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Jamelna, Gródek, Brodki, Rozwadów, Czyżyków,

7) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach 9 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Nowosiółki, Podhajczyki, Złoczów Nr. I., II., III, Jezierna, Zborów, Przemyślany,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Brody, Podhorce, Janczyn,

8) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu 10 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Kopeczyńce, Mszaniec, Zagrobela, Brzeżany,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Czartorya, Krowinka, Czortków, Potutory, Podhajce, Dobrowody,

9) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi 23 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Kułaczyn, Kołomyja ad Łanczyn, Hwozd, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki Nr. I., Tłuste,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Orelec, Borszczów, Iwanowce, Szewelówka, Nadwórna, Kołomyja ad Jabłonów, Kołomyja ad Gwoździec, Gwoździec stary, Uścieczko, Jabłonów w Stopczatowie, Kossów - Wierzbowiec, Kuty, Dora, Mikuliczyn,

wreszcie stacye myta mostowego w Zaleszczykach Nr. II., Jabłonica,

10) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie 19 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka, Koniuszki,

stacye myta drogowego i mostowego Pasieczna, Bednarów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Kłubowce, Niżniów, Korościatyn, Lachowce, Rosólna, Równia, Ruda i Siwka,

11) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze 22 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Buczyna, Sianki, Sambor, Stryj Nr. II., Błonie, Skole, Wolica,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje wyższe, Chyrów, Turka Nr. I., i II., Rozłucz, Strzyłki, Koniuszki, Synowudzko wyższe, Kioziowa, Klimiec, Krościenko,

wreszcie stacye myta mostowego Lisznia, Stryj Nr. I.

12) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku 16 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Barwinek, Krosno, Ulanica,

dalej stacye myta drogowego i mosto wego Dukla Nr. I. i II., Iskrzynia, Domaradz, Toki, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Postołów, Olszanica, Ustrzyki, Mytarz,

wreszcie stacye myta mostowego Topoliny i Besko.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu d. 27. października 1891, a na poszczególne stacye mytnicze mogą być wniesione pisemne oferty najpóźniej do godziny 2-giej po południu w dniu bezpośrednio dzień licytacyi ustnej co do odnośnej stacyi mytniczej poprzedzającym u Naczelnika dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się szczególnie zauważa, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu weszły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócene.

Nadaże konkretalne wyklucza się z wyjątkiem położonej w krakowskim powiecie skarbowym stacyi myta mostowego i drogowego w Izdebniku, która to stacya tylko konkretalnie ze stacyą myta drogowego w Biertowicach wydzierżawioną zostanie.

Szczegółowe obwieszczenie, co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszo-powiatowych Dyrekcyach skarbu, c. k. Nadzorach straży skarbowej, tudzież w Registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, 14 września 1891.

---

Галицка ц. к. краєва Дирекцїѧ скарбȣ подає до загальнои вѣдомости, що въ Галичинѣ при низше вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїѧхъ скарбȣ выарендованй бȣдȣтъ на рôкъ 1892 єрарїальнй стацїи мытничй а то:

1) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Краковѣ 28 стацїй мытничиХъ а именно:

стацїѧ мыта дорогокого Бибицѣ, Прокцѣмъ, Забава, Брежиницѧ, Заторъ, Осьвенцѣмъ, Бжеще або Бȣда, Борекъ, Бертовицѣ, Липникъ, Гдôвъ, Ꙗндриховъ, Окрайникъ, Ленки, дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Скавина, Коморовицѣ, Издебникъ, Бадовицѣ, Миклȣшовицѣ, Петриковицѣ, Кȣкôвъ, Бабицй ad Осьвенцѣмъ, Коцержь и Звардонь въ кôнци стацїи мыта мостового Брошковицѣ, Заторъ, Коберницѧ, Бѣла,

2) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Иовôмъ Санчи 21 стацїй мытинчихъ а то:

стацїѧ мыта дороговохо Бѣчь, Ценѧва, Хрȣслицѣ, Горлицѣ, Грывôвъ, Мшана долѣшна, Мшанка, Зборовицѣ, Спитковицѣ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостокого, Добра, Їордановъ, Макôвъ Сокôлъ (ПаХôвка), Скомельна бѣла, Мыслиницѣ,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Крижока, Мшана долѣшна, Хмелець, Шимбаркъ, Тѧжковицѣ, Пцѣмъ,

3) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарлȣ въ Тарновѣ 15 стацїй мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового и мостового, БоХнѧ, Тарнôвъ, Жендзинь; Шарôвъ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Бжеско (въ ꙖдовникаХъ), Пильзно (въ Лабȣзю), Войничъ (въ Лȣкановицѧхъ), Липницѧ мȣрована, Лапанôвъ, СемѧХôвъ, Мельштынъ (въ Веселовѣ), Серасловицѣ, Ꙗворже,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Кнѧженцѣ, Прошôвки, Неполомицѣ.

4) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Рѧшовѣ 7 стацїй мытничигъ а именно:

стацїи мыта дорогового ГлȣХôвъ, Преворскъ, Прибишавка, Сендзишôвъ, Завада (въ Ногавчинѣ),

дальше стацїй мыта дороХового и мостового Решôвъ, въ кôнци стацїѧ мыта мостового Преворскъ,

5) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Перемишли 18 стацїй мытничоХъ а именно:

стацїи мыта дорогового Шечинъ, Сȣдова вишнѧ, Речпиль, Сколошôвъ, Ꙗрославъ, Дȣньковицѣ, Млыны, Ꙗворôвъ Камѣнка волоска (Гораєцъ), Дȣбецко,

стацїи мыта дорогового и мостового Перемышль (I. II. III. и IV.), Мостиска, Пôдмойсце, Краковецъ, Рава рȣска, Мосты малй.

въ кôнци стацїи мыта мостового Перемышль и Радимно,

6) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ ȣ Львовѣ 10 стацїй мытничих а именно:

стацїи мыта дорогового „Grünthal“ Зимна вода, Людвикôвка, Дорошôвъ великїй, Волѧ высоцка,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Ꙗмельна, Городок, Бродки, Розвадôвъ, Чижокôвъ,

7) въ ц. к повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ БродаХъ 9 стацїй митничиХъ а именно:

стацїи мыта дорогового, Новосѣлки, Пôдгайчики, Золочôвъ I. II. III. Єзерна, Зборôвъ Перемышлѧны,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового Броды, Пôдгôрцѣ, Ꙗнчинъ,

8) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Тернополи 10 стацїй мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Копечиньцѣ, Мшанець, Загробелѧ, Бережаны,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Чорторїѧ, Кровинка, Чортковъ, Потиторы, Пôдгайцѣ, Доброводы,

9) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Коломыѣ 23 стацїй мытничиХъ а то:

стацїи мыта дорогового, Колачинъ Коломыѧ ad Ланчинъ, Гвоздъ, Вербôвцѣ, Городенка, Залѣщики I. Товсте,

Дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Оренець, Борщовъ, Иванôвка, Шевелôвка, Надвôрна, Коломыѧ ad Ꙗблонôвъ, Коломыѧ ad Гвоздець старый, Оуськцечко, Ꙗблонôвъ въ Стопчатовѣ, Коссовъ, Вербовець, Кȣты, Дорл, Микȣличинъ,

въ кôнци стацїи мыта мостового Залѣщики II. Ꙗблоницѧ,

10) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Станиславовѣ 19 стацїй мытничиХъ а то:

стацїи мыта дорогового, Богородчаны, Долина, Голинь, Слобôдка, Конюшки,

стацїи мыта дорогового и мостового, Пасѣчне, Боднарôвъ, Бистова, Гошôвъ, Лисовицѣ, Микетынцѣ, Кловбовцѣ, Нижнôвъ, Коростѧтинъ, ЛѧХôвцѣ, Росôльна, Рôвнѧ, Рȣда и Сѣвка,

11) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Самборѣ 22 стацїй мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Борина, Сѧнки, Самбôръ, Стрый II., Блонъ, Сколе, Волицѧ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Радловицѣ, Броницѧ, Дрогобичь, Гаѣ выжнй; Хировъ, Тȣркл I. II. Розлȣчь, Стрѣлки. Конюшкй, Синовȣдзко выжне, Козева, Климець, Кросценко,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Лишнѧ, Стрый I.

12) въ ц. к. повѣтовôй Дирекцїи скарбȣ въ Санокȣ 16 стацїй мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Барвинокъ Кросно, Оуланицѧ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового Дȣклѧ I. и II.; Искринѧ, Домарадзъ, Токи, Ꙗсло, Рымановъ, Дȣбрôвка, Постолôвъ, Олцшаницѧ, Оустрики, Мытаржь,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Тополѧны и Беско.

Дотычнй оустнй розправы лицитацїйнй розпôчнȣтъ сѧ при кождôй зъ вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїй скарбȣ днѧ 27 жовтиѧ 1891 а на поодинокй стацїи мытничй могȣтъ бȣти внесенй писменнй оферты найпôзнѣйше до годины 2 по полȣдни въ дни безпосередно день лицитацїѣ оустнои що до дотычнои стацїѣ мытничои попереджаючимъ ȣ Начальника дотычнои ц. к. повѣтовои Дирекцїѣ скарбȣ, при чôмъ найбôльшȣ звертає сѧ оувагȣ, що оферты надаий на почтȣ, котрйбы по повызшôмъ терминѣ до ц. к. повѣтовои Дирекцїи скарбȣ войшли, бȣдȣтъ ꙗко спôзненй безъ скȣткȣ.

Подажи конкретальнй выключає сѧ зъ вымкомъ положенои въ Краковскôмъ повѣтѣ скарбовôмъ стацїи мыта мостового и дорогового въ Издебникȣ, котра то стацїѧ лише конкретально зъ стацїєю мыта дорогового въ БертовицѧХъ выарендованою зôстане.

Особеннй обвѣщенѧ що до близшиХъ оусловїй и постȣпованѧ при тыХъ лицитацїѧХъ можна перегнѧнȣти въ звычайныхъ годинахъ оурѧдовыХъ ȣ всѣхъ тȣтейшо-краєвыХъ повѣтовыХъ ДирекцїѧХъ сларбȣ, ц. к. НадзораХъ стражи скарбовои, ꙗкъ такожь въ регистратȣрѣ ц. к. краєвои Дирекцїѣ скарбȣ ȣ Львовѣ.

Зъ ц. к. краєвои Дирекцїѣ скарбȣ.

Львôвъ, днѧ 14 вересня 1891.

---

Lizitations Kundmachung.

Von dei galizischen k. k. Finanz-Landes-Drection wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Galizien bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Directionen nachstehende Aerarial-Mautstationen für das Kalenderjahr 1892 werden verpachtet werden und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Krakau 28 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen zu Bibiec, Prokocim, Zabawa, Brzeznica, Zator, Oświęcim, Brzeszcze vel Budy, Borek, Biertowice, Lipnik, Gdów, Andrychów, Okrajnik, Łęki, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Skawina, Komorowice, Izdebnik, Wadowice, Mikłaszowice, Pietrzykowice, Kuków, Babice bei Oświęcim, Kocierz und Zwardoń,

endlich die Brückenmauthstationen zu Broszkowice, Zator, Kobiernica, Biała;

2. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Neu-Sandez 21 Mauthstationen nämlich die Wegmauthstationen zu Biecz, Cienawa, Chruslice, Gorlice, Grybów, Mszanka, Zborowice, Spytkowice, ferner die Weg und Brückenmathstationen zu Dobra, Jordanów, Maków, Sokół (Pachówka), Skomielna biała, Myślenice,

endlich die Brückenmauthstationen zu Krzyżowa, Mszana dolna, Chełmiec, Szymbark, Ciężkowice, Pcim,

3. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnów 15 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen zu Bochnia, Tarnów. (Rzędzin), Szarów,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Brzesko (Jadowniki), Pilzno (Łabuzie), Wojnicz (Łukanowice), Lipnica murowana, Łapanów, Siemiechów, Melsztyn, (Wesołów), Sierosławice, Jaworze,

schliesslich die Brückenmauthstationen zu Książnice, Proszówki, Niepołomice

4. bei der k. k. Finanz-Bezierks-Direction in Rzeszów 7 Mautstationen nämlich: die Wegmauthstationen in Głuchów, Przeworsk, Przybyszówka, Sędziszów, Zawada (Nagawczyn),

ferner die Weg und Brückenmauthstation in Rzeszów, schliesslich die Brückenmauthstation in Przeworsk,

5) bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Przemyśl 18 Mauthstationen nämlich:

Die Wagmauthstationen in Szechynie, Sądowa wisznia, Rzeczpol, Skołoszów, Jarosław, Duńkowice, Młyny, Jaworów, Kamionka wołoska (Horajec), Dubiecko, ferner die Weg- und Brückenmauthstation in Mościska, Podmojsce, Krakowiec, Rawa ruska, Mosty małe, Przemyśl (Nr. I, II., III., IV).

schliesslich Brückenmauthstationen in Przemyśl am San und Radymno,

6. bei der k. k. Finanz-Bezirk-Direktion in Lemberg 10 Mauthstationen nämlich: die Wegemauthstationen in Grünthal, Zimna woda, Ludwikówka, Doroszów wielki, Wola wysocka,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Jamelna, Gródek, Brodki, Rozwadów, Czyżyków,

7. bei her k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Brody 9 Mauthstationen nähmlich:

Die Wegmauthstationen in Nowosiołki, Podhajczyki, Złoczów Nr. I., II., III., Jezierna, Zborów, Przemyślany, dann die Weg- und Brückenmauthstationen in Brody, Podhorce und Janczyn,

8. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol 10 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Kopeczyńce, Mszaniec, Zagrobela, Brzeżany, dann die Weg- und Brückenmautstationen in Czortorya, Krowinka, Czortków, Potutory, Podhajce, Dobrowody,

9. bei der Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea 23 Mauthstationen nämlich:

Die Wegmauthstationen in Kułaczyn, Kołomyja ad Łanczyn, Hwozd, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki Nr. I., Tłuste,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Orelec, Borszczów, Iwanowce, Szewelówka, Nadwórna, Kołomyja ad Jabłonów, Kołomyja ad Gwoździec, Gwoździec stary, Uścieczko, Jabłonów (Stopczatów), Kossów, Wierzbowiec, Kuty, Dora, Mikuliczyn,

schliesslich die Brückenmauthstationen in Zaleszczyki Nr. II und Jabłonica,

10. bei der Finanz-Bezirks-Direction in Stanislau 19 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka, Koniuszki,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Pasieczna, Bednarów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Kłubowce, Niżniów, Korościatyn, Lachowce, Rosólna, Rownia Ruda, Siwka,

11. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor 22 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Baczyna, Sianki, Sambor, Stryj Nr. II., Błonie, Skole, Wolica,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje wyżne, Chyrów, Turka Nr. 1. und II., Rozłucz, Strzyłki, Koniuszki, Synowódzko

wyżne, Koziowa, Klimiec, Krościenko, schliesslich die Brückenmauthstationen in Lisznia, Stryj Nr. I.

12. bei dei k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok 16 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Barwinek, Krosno und Ulanica,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Dukla Nr. I. und II., Iskrzynia, Domaradz, Toki, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Postołów, Olszanica, Ustrzyki, Mytarz, schliesslich die Brückenmauthstationen in Topoliny und Besko.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanz-Bezirks-Direction am 27. October 1891 und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerte bis zu dem die mündliche Verhandlung für die diesbezügliche Mauthstation unmittelbar vorangehenden Tage bis 2 Uhr Nachmittags beim Vorstande der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass auf die Post aufgegebene Offerte, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction nich einlangen als verspätet eingereicht, erfolglos zurückgestellt werden.

Concretalanbote sind ausgeschlossen bis auf die im Krakauer Finanz-Bezirke gelegene Weg- und Brückenstation Izdebnik, welche nur in concreto mit der Wegmauthstation in Biertowice wird verpachtet werden.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämtlichen hierländigen Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwache-Controls-Bezirksleitungen sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanzlandes-Direktion
Lemberg, am 14. September 1891.

---

L. 10470 (6144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Klingera w kwocie 60 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Hordyniec pod lk. 39 w Poharze położonej.

Cena wywołania 496 zł.

Wadyum 49 zł. 60 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 25 czerwca 1891.

---

L. 2418 (6101 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi tj. 27 rat pożyczkowych po 15 zł. odbędzie się w dniach 14 października i 18 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 416 w Stryszawie Jana Leśniaka oraz masy sądowej śp. Katarzyny Leśniakowej dłużników własnej.

Cena wywołania 1005 zł. aw.

Wadyum 100 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot leżą do przejrzenia w Registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, dnia 30 lipca 1891.

---

L. 2419 (6102 2 3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w sumie 106 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 12 października i 16 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 352 w Suchej do dłużnika Wojciecha Bucały należącej.

Cena wywołania 385 zł. aw,

Wadyum 38 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w Registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, dnia 31 lipca 1891.

---

L. 25172 (5972 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipot. we Lwowie 4 rat pożyczkowych po 357 zł. 84 ct. z pn. przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. $521^3/_4$ we Lwowie, wedle wyk. hip. 418 III. dz. B. poz. 2 w jednej połowie na imię Szymona Józefa Blassberg, a w drugiej połowie na imię Wity Ryfki Blassberg zapisanej.

Licytacya odbędzie się w dniach 22 października 1891 i 19 listopada 1891, każdym razem o 10 godz. przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego.

Realność powyższa zostanie na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części onej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi suma 34.000 zł. wa.

Wadyum wynosi 3.400 zł.

Inne warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny realności Nr. $521^3/_4$ w registraturze przejrzane być mogą.

We Lwowie, dnia 29 sierpnia 1891.

---

L. 6834 (6052 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie a to dwunastu rat pożyczkowych po 12 zł i jednej raty 12 zł. 46 ct, aw. zpn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 23 października 1891 i dnia 27 listopada 1891 każdym razem o 10 godz. rano w gmachu sąd. licytacya realności objętej wyk. l. 79 gm. Przykop Benjamina Birnbauma własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1605 zł. poniżej której w terminie powyższym realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 160 zł. aw.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Brandt w Mielcu.

Resztę warunków, wyciąg hipot., akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 15 sierpnia 1891.

---

L. 10408 (5961 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1891 powyżej sumy szacunkowej zaś dnia 27 listopada 1891 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk. hipot. 471 gm. Krzyworównia Eufrozyny z Bodnaruków Szynkaruk własnej, na rzecz Simona Schärfa pto 12 i 220 zł. wa. zpn.

Cena wywołania 1250 zł. wa.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipot., ustanawa się kuratorem p. adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kosów, dnia 22 lipca 1891.

---

L. 15397 (6214 1—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych Bieczu, Jordanowie, Mszanie dolnej i Nowymtargu na lata 1892, 1893 i 1894 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1892 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1893 i 1894 lub też tylko na jeden rok 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu na dniu 15 października 1891 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi w rocznej kwocie a mianowicie: za dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego
od mięsa w Bieczu 1620 zł.
od mięsa w Jordanowie 1902 zł.
od mięsa w Mszanie dolnaj 2473 zł. 75 ct.
od wina w Nowymtargu 1606 zł. 66 ct.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania, mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę tj. do 2 godziny dnia 14 października 1891.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Nowy Sącz, dnia 15 września 1891.

---

L. 1362 (6227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz fun duszu ubogich w Rymanowie od Eliasza Dyma grzywny 150 zł. aw. zpn. przedsięweźmie w dniach 30 września i 30 października 1891 każdym razem o godz. 9 rano w swem zabudowaniu a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1550 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej ceny przymusową licytacyjną syrzedaż realności lwh. 84 w Rymanowie do Eliasza Dyma należącej, że wadyum 155 zł. aw. wynosi, że wreszcie kuratorem niewiadomych wierzycieli, Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania tej realności mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 12 kwietnia 1891.

---

L. 12453 (6224 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej generalnej agentury The Singer Manufacturing Company w New Jorku przeciw Szulimowi Schwarzowi pto 79 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. wyk. 789 ks. gr. gminy Sassowskiej w dniu 20 października 1891 i 17 listopada 1891 każdym razem o godz. 11 przed południem pod warunkami w ts. uchwale z dnia 31 stycznia 1889 do l. 14157 poszczególnionemi.

Cena wywołania wynosi 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków jakoteż protokół ocenienia można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Złoczów, dnia 31 lipca 1891.

---

L. 5939 (6099 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Nowaka przeciw Janowi Radoniowi z Jzdebnika w kwocie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 października i 25 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 62 gm. kat. Jzdebnik objętej na imię Jana Radonia zapisanej.

Cena wywołania 786 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 4 sierpnia 1891 r.

# Konkursa.

L. 1386 (6109 3—3)

Celem obsadzenia kilku posad woźnych przy kierujących władzach skarbowych, tudzież kilkunastu posad woźnych przy urzędach podatkowych w obrębie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu z systemizowanymi poborami służbowymi rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kompetenci o jednę z powyższych posad winni wnieść należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do krajowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby, i że posiadają ogólne wymogi potrzebne do przyjęcia do służby rządowej, dołączając zarazem świadectwo dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie armii, marynarki, obrony krajowej i żandarmeryi mają się zastosować do przepisów ustawy z dnia 19 kwietnia 1891 (dz. u. p. Nr. 60).

Zauważa się, że do obowiązków służbowych woźnego tak przy kierujących władzach skarbowych, jakoteż przy urzędach podatkowych należy oprócz zwykłych posług woźnych urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, roznoszenie pism i pakietów urzędowych na pocztę i przynoszenie takowych z poczty, jakoteż doręczanie pism urzędowych stronom.

Lwów, dnia 16 września 1891.

---

L. 925. (6038 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A) Przy szkołach etat. 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

1) w Dobrotowie z roczną płacą 297 zł. 81 ct. i dochodem z r. gruntu w kwocie 2 zł. 19 ct.

2) w Hwoździe z r. płacą 300 zł.

3) w Jabłonicy z r. płacą 295 zł. i dochodem z gruntu w kwo ie 5 zł.

4) w Przerośli z r. płacą 298 zł. 6 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł. 94 ct.

5) w Zarzeczu z r. płacą 400 złr. do której wlicza się dochód z gruntu w kwocie 3 zł. 50 ct.

B) Przy szkołach filialnych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

1) w Dorze z r. płacą 250 zł.

2) w Fitkowie z r. płacą 247 zł. 80 ct. i dochodem z gruntu 2 zł. 20 ct.

3) w Łojowie z r. płacą 250 zł.

4) w Majdanie górnym z r. płacą 246 zł. 73 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

5) w Osławach czarnych z roczną płacą 250 zł.

6) w Potoku czarnym z roczną płacą 250 zł.

7) w Skopówce z r. płacą 241 zł. wartością zboża 7 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł.

8) w Strupkowie z r. płacą 249 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł.

9) w Tarnawicy leśnej z roczną płacą 250 zł.

10) w Weleśnicy z r. płacą 250 złr.

11) w Wołoszowie z r. płacą 250 złr.

12) w Zielonie z r. płacą 250 złr.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Nadwórna, 10 września 1891.

---

L. 838. (6037 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1) Przy szkołach etatowych w Czaszy- nie, Olszanicy, Smolniku ad Baligrod, Ustyanowy i Zubeńsku, z płacą po 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem;

2) przy szkołach filialnych w Balnicy, w Maniowie i w Stewkowy z płacą po 250 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyżej wymienione, mają wnieść podania w przepisane powody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca października 1891.

Podania po upływie terminu wniesione, lub należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Lisko, 15 września 1891.
Zastępca przewodniczącego

---

L. 734 (6110 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Bohorodczanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. przy szkołach etatowych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

1. w Horocholinie z płacą 400 zł.

2. w Iwanikówce z płacą 298 zł. 72 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł 28 ct.

3. Lachowcach,

4. Łesiówce,

5. Niewoczynie,

6. Staruni, z płacą roczną 300 zł.

B. Przy szkołach filialnych 1 klasowych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Grabowcu,

2. Chmielówce,

3. Hlebówce,

4. Kryczce,

5. Maniawie,

6. Manasterczanach,

7. Mołotkowie,

8. Sadzawie i

9. Stebniku.

Z c. k okręgowej Rady szkolnej.
W Bohorodczanach, 15 września 1891

---

L. 981. (6085 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Przy szkołach trzyklasowych:

1) Posada nauczyciela w Wiśniczu Nowym z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na mieszkanie. Kandydaci, którzy posiadają kwalifikacyę z gospodarstwa na kurs rolniczy (subwencyonowany w Wiśniczu kwotą 120 złr. z funduszów państwowych) będą mieli pierwszeństwo.

2) Posada drugiego nauczyciela w Łapanowie z płacą 300 złr. i młodszego z płacą 200 złr.

II. Przy szkołach dwuklasowych:

1) Posada drugiego nauczyciela w Woli Batorskiej z płacą 400 złr.

2) Posady młodszych nauczycieli:

a) w Królówce z płacą 240 zł. b) w Mikluszowicach z płacą 200 zł.

III. Przy szkole jednoklasowej w Kobylu z płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i 1 morg gruntu

IV. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Gierczycach, 2) w Książnicach, 3) w Targowisku.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść podania o powyższe posady, zaopatrzone w przepisaną nową tabelę kwalifikacyjną i dokumenta służbowe za pośrednictwem Władz przełożonych najdalej po koniec października 1891. Nauczyciele stali mają dołączyć dekret wymiaru należytości do krajow. emeryt fuuduszu szkolnego za poprzednie lata służby.

Oprócz powyższych są jeszcze nadetatowe posady w okręgu zaraz do obsadzenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Bochnia, 15 września 1891.
c. k. Starosta i Prezes.

---

L. 510 (6117 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 października 1891.

I. Na posadę młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Mszanie dolnej z płacą 200 zł. a. w.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Jastrzębiu,

2. w Łętowem.

3. w Roztoce.

4. w Zalesiu.

5. w Mszanie górnej.

6. w Kamionce małej.

7. w Młynnem.

8. w Krasnem Lasocice.

Ubiegający się o te posady kandydac i kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane i wykazem służbowym zaopatrzone za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najpóźniej do dnia 20 października 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta
Limanowa, 8 września 1891.

L. 9411. (6206 2—3)

Celem obsadzenia posady nadkomisarza w randze VIII. ewentualnie komisarza w randze IX. klasy i koncepisty w randze X. klasy przy ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 października 1891.

Ubiegający się o te posany winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 19 września 1891.

L. 5993 (6168 2—3)

Przy sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 25 października 1891 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 18 września 1891.

L. 9072/pr. (6217 2—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego ewentualnie c. k. asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 października b. r.

Kandydaci mają podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (D. u. p. nr. 37) niemniej w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez odnośne c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 20 września 1891.

L. 6268. (6151 2—3)

C k. sąd powiatowy w Wiśniczu poszukuje rutynowanego z pięknem i szybkiem pismem oraz chlubnemi świadectwami dyetaryusza za miesięcznem wynagrodzeniem 30 złr.

Wiśnicz, 17 września 1891.

# Upadłości.

L. 24953 (6121 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 194 i 198 ord. konk. pozwolił na otwarcie konkursu na majątek Dawida Buchnera, protokołowanego kupca w Krakowie, a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się p. c. k. radcę sądu krajowego w Krakowie Antoniego Nowaczyńskiego a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Szalaya z substytucyą pana adwokata dr. Eichhorna.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 28 września 1891 o godzinie 10 rano przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, które by ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 listopada 1891 włącznie w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 14 grudnia 1891 o godz. 10 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 15 września 1891.

L. 10484 (6131 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi niniejszem wiadomo czyni, że równocześnie otwiera się konkurs do całego ruchomego, jakoteż w krajach, w których ustawa konkursowa z 25 grudnia 1868 nr. 1 dz. u. p. p. z roku 1869 obowiązuje położonego nieruchomego majątku Mechla Griffel, właściciela realności w Śniatynie, i że do kierowania tym konkursem, ustanowionym został jako komisarz konkursowy c. k. sędzia powiatowy Towarnicki w Śniatynie, zaś jako tymczasowy zawiadowca tejże masy adw. dr. Rosenheck w Śniatynie.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli konkursowych, ażeby wszystkie swe, z któregobądź tytułu pochodzące roszczenia, nawet gdyby co do takowych spór jaki był w toku, do dnia 16 października 1891 wedle przepisów ustawy konkursowej i pod zagrożeniem podanych tamże następstw prawnych w tutejszym Sądzie lub wprost u komisarza konkursowego zgłosili, i aby na terminie na dzień 22 października 1891 o godz. 9 przed południem do likwidacyi ogólnej u komisarza konkursowego wyznaczonym, który zarazem jako termin ugodowy się wyznacza, płynność i pierwszeństwo swych pretensyj wykazali.

Zresztą wolno będzie wierzycielom, którzy wierzytelności swe zgłoszą, wybrać na tym terminie w miejsce zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału, innych mężów swego zaufania.

Do potwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy, a względnie do wyboru nowego zawiadowcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ustanawia się termin na dzień 26 października 1891 r. o godz 9 przed południem na którym wierzyciele do komisarza konkursowego zgłosić się mają.

Wreszcie wzywa się wierzycieli, którzy po za obrębem miasta Kołomyi mieszkają, aby mieszkającego w Kołomyi zastępcę do odbierania uchwał sądowych zamianowali, gdyż w przeciwnym razie na ich koszta i niebezpieczeństwo kurator dla nich zostanie ustanowionym.

Dalsze ogłoszenia, które w toku postępowania konkursowego jako potrzebne się okażą, zostaną w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" ogłaszane.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.
Kołomyja, dnia 19 sierpnia 1891.

L. 7509 (6201 1—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza i Ryfki Wisznitzer wyznaczam do likwidacyi dodatkowo ogłoszonej wierzytelności Bermana Feliks w kwocie 50 złr. termin na dzień 5 października 1891 godzinę 9 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Zbaraż, 17 września 1891.
C. k. komisarz konkursowy.
Treszkiewicz.

L. 10463 (6222)

Vom dem k. k. Kreisgerichte als Handelsgerichte in Tarnopol wird hiemit der am 22 Jänner 1886 Zl. 1066 eröffnete Konkurs über das Vermögen der nicht prot. Handelsgesellschaft Phibus & Malke Rosen und der Gesellschafter Phöbus Rosen und Malke Rosen wegen Mangel eines Konkurs vermögens aufgehoben.

Tarnopol, am 25 Juli 1891.

L. 9365 (6221)

Wierzycieli masy rozbiorowej Herscha Frommera zawiadamia się, że projekt rozdziału majątku u komisarza konkursowego lub zawiadowcy tejże masy przejrzeć lub w odpisie podjąć mogą.

Zarzuty należy wnieść ustnie lub piśmiennie do dnia 9 listopada 1891 a do rozprawy nad zarzutami, do ustalenia rozdziału niemniej roszczeń wynagrodzenia zawiadowcy masy i sprawdzenia przedłożonych rachunków wyznacza się termin na dzień 11 listopada 1891 o 10 godzinie przedpołudniem w biurze komisarza konkursowego wzywając na takowy ogół wierzycieli, wydział wierzycieli, zarządcę masy krydktary usza.

Z c. k. Sądu obwodowego.
Sambor, 19 września 1891.
Komisarz konkursowy.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 26022 (5895 3—3)

C. k. Sąd deleg. miejski ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Henryka Fruchta celem doręczenia mu rezolucyi z dnia 13 lipca 1891 l. 23219 dozwalającej prenotacyi prawa zastawu dla grzywny 20 zł. 72 ct. na połowie realności lwh. 162 w Bibicach, na rzecz Wysokiego skarbu kuratorem Karola Wojcika woźnego przy Dyrekcyi skarbowej.

Kraków, 29 lipca 1891.

(6230)

Dnia 2 sierpnia 1891 przesiedlił się p. adw. dr. Maurycy Roth ze Lwowa do Podhajec, zaś dnia 1 września 1891 p. adw. dr. Jan Lityński ze Lwowa do Szczerca i p. adw. dr. Maurycy Stern z Kołomyi do Gorlic.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 9 września 1891.

L. 29 (6218 1—3)

Podaje się do wiadomości zamierzającym ubiegać się o posady zawodowych nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim, że egzamina nauczycielskie w języku polskim składać mogą przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Dublanach, ustanowioną przez Jego Excelencya Pana Ministra rolnictwa w porozumieniu z Panem Ministrem wyznań i oświaty reskryptem z dn. 3 maja 1889 l. 222.

Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy z początkiem szkolnego półrocza zimowego lub letniego do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, załączając:

1. opis dotychczasowego przebiegu życia kandydata, a w szczególności jego studyów,

2. świadectwa dowodzące, że kandydat conajmniej niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, a następnie uznaną przez c. k. Rząd średnią szkołę rolniczą z dobrym postępem ukończył albo że co najmniej przez sześć półroczy wykłady nauk zasadniczych i zawodowych rolniczych w c. k. głównej szkole rolniczej w Wiedniu wysłuchał.

3. dowody, że conajmniej przez lat dwa czynnym był w praktyce rolniczej.

4. taksę egzaminową w kwocie 10 zł. i

5. w razie jeśli kandydat powtórnie do egzaminu zasiadać ma, załączyć winien świadectwo egzaminu pierwszego.

Termina do składania egzaminu przypadają w ostatnim miesiącu półrocza szkolnego, a dzień oznacza przewodniczący komisyi egzaminacyjnej.

Dublany, dnia 19 września 1891.

C. k. komisya egzaminacyjna w Dublanach dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim.

L. 22827 (6173 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Maurycego Ehrenfreunda, iż dnia 3 września 1891 do l. 22827 Mendel Koss wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 200 zł. i że ustanawiając dla niego kuratorem adw. dr. Schanzera termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 października 1891 wyznaczono.

Wzywa się Maurycego Ehrenfreunda aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej sam sobie skutki szkodliwe przypisze.

Tarnów, 6 września 1891.

L. 16938 (6091 3—3)

C k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie tabularnej realności lwh. 1 księgi gruntowej miasta Tarnowa w celu doręczenia uchwały z dnia 8 maja 1890 l. 8729 wydanej da nieobecnych Chany Bajli Hekerowej, Hudesy Estery Hekerowej i Cyny Hekerowej adwokata dr. Ludwika Glaxera kuratorem zamianował,

Tarnów, dnia 9 września 1891.

L. 7614 (5899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Antoniego Tuzla vel Duzla, że w sprawie egzekucyjnej Chuny Stolzenberga pto 19 zł. 50 ct. w celu doręczenia uchwały z tej samej daty, która egzekucyjne oszacowanie 2/4 części ciała hipot. wbl. 1512 gm. Kamionka str. dozwolono i dalszych kuratorem dla niego Jan Wąsowicz został ustanowiony.

Kamionka, 20 sierpnia 1891.

# Kuratele.

L. 12545 (5773 1—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Aleksandra Senczynę z Petranki obłąkanym ustanawiając kuratorem Antoniego Senczynę z Petranki.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 28 sierpnia 1891.

# Doniesienia prywatne.



L. 1356 (6213 2—3)

## Obwieszczenie.

Przy zborze izraelickim we Lwowie opróżnione zostało stypendyum dla jednego ucznia uczęszczającego do jednej z czterech wyższych klas gimnazyalnych lub z trzech wyższych klas realnych we Lwowie fundowane przez p. Różę Frenkl na uczczenie pamięci męża swego byłego adwokata krajowego i przełożonego zboru izraelickiego we Lwowie dr. Hermana Frenkla.

Stypendyum to składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w listach zastawnych galicyjskiego banku hipotecznego udziela Przełożeństwo zboru izraelickiego we Lwowie z uwzględnieniem przedewszystkiem krewnych zmarłego dr. Hermana Frenkla, w braku takich ubiegających się krewnych fundatorki, a w braku takich przy szczególnem uwzględnieniu byłych wychowanków izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Chcący się ubiegać o udzielenie powyższego stypendyum winni są udowodnić swoje ubóstwo, dobry postęp w naukach i moralne zachowanie się jakoteż w danym razie pokrewieństwo z ś. p. dr. Hermanem Frenkl lub fundatorką p. Różę Frenkl albo że byli wychowankami izraelickiego domu sierót we Lwowie.

Dotyczące podania wnieść należy do dnia 31 pazdziernika 1891 u Przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 14 września 1891.

Najprzedniejsze kuracyjne

# WINOGRONA
## feslawskie

w koszyczkach 5-kilgr. najstaranniej opakowane 6229

**codziennie świeże**

rozsyła najtaniej handel

## St. Markiewicza

Lwów, Rynek 42.

**Własnego wyrobu**

## kołdry szyte

po zł. 4.50, 5, 6, 8, 10 i wyżej; materace włosienne po zł. 14—16 w każdej cenie do 30 zł. wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki pierzanne i włosienne, sienniki itp, poleca w największym wyborze 5070

**Józef Szuster**

Lwów, ul. Kopernika 7.

Pierwsza koncesyonowana

## Szkoła muzyczna
**L. MARKA**

we Lwowie, Rynek l. 9

Nauka gry na fortepianie w trzech oddziałach od początków aż do wydoskonalenia gry. Nauka spiewu solowego i choralnego.



**Główny skład fortepianów i pianin** z najlepszych fabryk. 5723

Sprzedaż możliwa także na raty miesięczne po 15 zł.

**Największa wypożyczalnia.**

## Para koni kasztanowatych
**(Jukery)**

miary 15$^1/_2$, wałach 5 lat, klacz 4, doskonale ujeżdżone, spokojne i łagodne, do sprzedania pod korzystnemi warunkami. — Wiadomość: Lwów, ulica Chorążczyzna l. 16 w parterze na prawo.

C. k. konc. skład wszelkich gatunków

**prochu strzelniczego**

jakoteż do

**rozsadzania skał i korczunku**

po cenach przez wys. c. k. Rząd oznaczonych niemniej

**śrut twardy angielski**

**(Doppelt-Hartschrot)**

poleca 5304

**Główny magazyn broni**

**ALF. DZIKOWSKIEGO**

we Lwowie,

**ulica Karola Ludwika l. 1.**

Wyszła co dopiero ciekawa i pouczająca książka

**Podręcznik**

## geografii ojczystej

zawierający treściwy opis ziem dawnej Polski z uwzględnieniem dzisiejszych stosunków i podziału politycznego. Dodana krótka wiadomość o Czechach i Rusinach. Ułożył Józef Chociszewski, 283 str., na pięknym papierze, 50 rycin i 8 mapek.

„Podręcznik jest napisany zajmującym stylem, a choć przeznaczony przeważnie dla ludu i młodzieży, może jednakże być pożytecznym także dla wykształconych osób, gdyż zawiera wiele nieznanych a ważnych szczegółów, mianowicie obfituje w najnowsze daty statystyczne co do ilości mieszkańców wyznań, oświaty, rolnictwa, przemysłu i handlu.

Cena jest nader umiarkowana, gdyż wynosi tylko 1 zł za egzemplarz z oprawą. Egzemplarz z kolorowaną mapką w ozdobnej oprawie 1 zł. 50 ct. franko. Dla księgarzy rabat 5722

**K. KOZŁOWSKI**

Poznań, ulica Długa 8.

# Henryk Fröhlich

ukończony konserwatorzysta wiedeński, wieloletni nauczyciel muzyki i spiewu w Krakowie, przesiedliwszy się do Lwowa, udziela lekcyj gry na fortepianie i spiewu, bądź to w domach prywatnych, bądź we własnem mieszkaniu, w gmachu Teatralnym, brama 5, III. piętro, drzwi l. 70. — Ceny nader umiarkowane. — Podejmuje się także urządzanie koncertów, wieczorków muzykalnych itp.

**Najtaniej!**

**Chiffony, Shirtingi,**

w sztukach i na metry

sprzedaje handel

**JANA RIEDLA**

**we Lwowie.** 4353

Próbki na żądanie posyłam.

## Kuracyjne
## winogrona feslawskie

szczepu włoskiego

poleca handel

## Karola Bałłabana

we Lwowie. 6010

Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotną pocztą.

## Barchany

białe i kolorowe

w największym wyborze

poleca

Skład c. k. uprz. fabryki

**płócien i bielizny stołowej**

**Ed. Oberleithnera Synów**

Lwów

plac Maryacki l. 8.

**Próbki na żądanie gratis i franko.**

Skład sukna, towarów modnych

**B. MIKULINSKI i L. KROKOWSKI**

we Lwowie, ulica Hetmańska l. 8

hotel Lange 5314

otrzymał już na porę jesienną i zimową najmodniejsze materyały na ubrania męskie, które po cenach umiarkowanych najuprzejmiej poleca.

## Spółka stolarzy lwowskich

we Lwowie plac Bernardyński l. 17

poleca swój istniejący od roku 1854 5676

# SKŁAD MEBLI

obficie zaopatrzony w wielki wybór mebli w garniturach do salonu z drzewa dębowego, czarnego i orzechowego, kompletne urządzenie pokoi jadalnych i sypialnych, oraz **LUSTRA** w ramach orzechowych, czarnych, dębowych i złoconych.

**Utrzymuje na składzie meble gięte i żelazne.**

Wszelkie zamówienia w zakres stolarstwa i tapicerstwa wchodzące, przyjmuje po **cenach najprzystępniejszych**, ręcząc za spieszne, gustowne i wedle zlecenia dokładne wykonanie.



## Skład kawy

w najlepszym gatunku Ceylon i amerykańskiej

**Artura Kościckiego**

**we Lwowie, Chorążczyzna 22.**

Ceny w miejscu: 1 kilo 1 zł. 90 ct. aw.

na prowincyi: 4$^3/_4$ kilo 9 zł. 60 ct. franko.

Nie mam wcale tych gatunków kawy, które drudzy pod nazwą mojego gotła ogłaszają, każdy sam się przekona, że może, czy dostanie gdziendziej **po tej cenie taką kawę jak moja co do jakości i smaku.**

**Najlepsza kawa palona pół kilo zł. 1 ct. 20.**

$^1/_8$ kilo najlepszej herbaty 75 ct. — $^1/_8$ kilo najl. okruchów ct. 50. 5



# Pomada do twarzy dr. Lehmana

(sporządzona przez aptekarza p. Georgievits w Neusatz).

jest **ulubionym artykułem toaletowym znacznych kół damskich.** Przy zupełnej nieszkodliwości usuwa ta pasta **niezawodnie i najszybciej piegi, ostudy, robaki zaskórne** i wszystko to, co dla cery twarzy jest niekorzystnem

Cena jednego tygielka zł. 1.50. 5547

**Hrabina M. Esterhazy de Galantha** pisze:

Konstatuję z radością, że **pomada do twarzy dra Lehmana** jest istotnie wyśmienitym środkiem, którą też każdej chętnie polecam.

**We Lwowie tylko w aptece p. P. Mikolascha.**

# Cyrk Braci Sidoli

**Dyrektor Cesar Sidoli.**

W czwartek dnia 24 września

## Nadzwyczajne przedstawienie

po raz pierwszy

# Cyrk pod wodą

czyli

## w kąpielach morskich w Ostendzie

Wielka oryginalna Grotesque pantomina ułożona w sceny, aranżowana przez Dyrektora Cesara Sidolego, a wyuczona przez reżysera P. Maxa Eschbergera, wykonaną będzie przez cały personal Towarzystwa.

Wzniesiona cyrkowa arena zotanie przed oczyma widzów w ciągu 5 minut napełniona

## wodą w ilości 250.000 litrów

i w jezioro zamienioną zostanie.

Ta senzacyjna pantomina była dotychczas tylko w Paryżu i Wiedniu wykonaną, a koszta wystawienia tejże przeszło

**25.000 marek wynosiły.**

Kostiumy i dekoracye wspaniałe z Wiednia sprowadzone.

**Ceny miejsc:**

Loża 10 zł. — Numerowany parkiet zł. 2.50. — I. miejsce zł. 1.20. — Drugie miejsce ct. 70. — Galerya ct. 40. — Wojskowi niżej feldwebla i dzieci w towarzystwie dorosłych płacą I. miejsce ct. 80. — II. miejsce ct 50 — Galerya ct. 30. Kasa otwarta od g. 10 do 1 i po południu od 3 aż do przedstawienia.

**Wszelkie zniżenie cen jest zniesione.**

Opisy szczegółowe przy kasach u biletérów.

Początek przedstawienia o godz. pół do 8 wieczorem.

**Jutro i codzień**

# Cyrk pod wodą

Z wysokim szacunkiem

Cesar Sidoli, dyrektor.

(Lwów, Impressa)

Cenniki wraz z warunkami spłaty dla **c. k. urzędników państwowych** na

## Uniformy i składowe części tychże

(służące do zupełnego umundurowania) przesyła franko

**Uniformsanstalt zur „Kriegsmedaille"**

**Maurycego Tiller'a & Co.** c. k. dostawcy nadwornego

**W Wiedniu, VII Mariahilferstrasse 22.** 4

**Wielka**

# Pragska loterya

# Ostatni miesiąc

## Główna wygrana

# 100.000 zł.

tudzież **50.000 zł.**

**Losy po 1 zł.** polecają we Lwowie: M. Jonasz, Aug. Schellenberg, Jakób Stroh, Kitz i Stoff, Sokal i Lilien, A, Ch. Werfel. 5685

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.